

Włamywacze zatrzymani

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 9 (522) Rok XI 28.2.2012 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761

Biznes na prowincji – Paramix

(GMINA DOBRA)
Prężnie działających firm, zatrudniających wielu ludzi, w powiecie łobeskim jest jak na lekarstwo. Jednym z wyjątków jest firma Paramix z Bładkowa, która zajmuje się produkcją świec.



Komu ma służyć PCPR – Domowi Dziecka czy CIS-owi?

Pogarsza się sytuacja gospodarcza w gminach zachodniopomorskich

OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.
- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, CZWARTKI**

Od 15 czerwca zapraszamy do nowego salonu
Łobez ul. Niepodległości 18
tel./fax (091) 397 43 76

**HURTOWA SPRZEDAŻ
OLEJU
NAPĘDOWEGO**

**Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna**

Węgorzyno tel. 601 301 602

BETMIX

**BETON
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- ogrodzenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górną 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: silos51@wp.pl
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Praca w sklepie

Zapraszamy kandydatów chętnych do pracy na stanowiskach kasjer - sprzedawca w nowo otwieranym sklepie spożywczym w Węgorzynie. Spotkanie w tej sprawie odbędzie się 8 marca 2012 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Węgorzynie o godz. 16.00. Prosimy o zabranie ze sobą CV.

Nasze paradoksy



Kazimierz Rynkiewicz

Gdybyśmy poprzestawali na wiedzę wyniesioną ze szkół, marni byłiby z nas obywatele. Szkoła w ogóle nie wychowuje obywateli, a o takiej roli myśleli zapewne założyciele szkół wyższych już kilkaset lat temu, czego przykładem jest Mikołaj Kopernik, uznawany za wybitnego polihistora Renesansu, który będąc księdzem i teologiem zajmował się matematyką, astronomią, medycyną, prawem, ekonomią, a nawet wojskowością. Polihistor to człowiek posiadający rozległą wiedzę z różnych dziedzin. Spodobało mi się to słowo, którego wcześniej nie znałem, ale – jak w tytule – człowiek uczy się całe życie, a szkoła to tylko wstęp do tej nauki, lepszy lub gorszy. Poli oznacza – wiele, a histor – „wiedzący, uczony, sędzia”, czyli wiele wiedzący. Stąd już blisko do historii, która pierwotnie oznaczała „badanie, dochodzenie do wiedzy”. Dzisiaj historia to „tylko” przedmiot w szkołach, często nielubiany, a znaczenie pierwotne zostało zamazane. Wynikiem badań historycznych jest opis dziejów, a przedmiotem badań jest z reguły historia człowieka i cywilizacji ludzkiej. Ostatnio rząd, wprowadzając reformę, ograniczył naukę historii w szkołach średnich, „profilując” wiedzę uczniów do potrzeb rynku. Jak ktoś wybierze profil ścisły, to właściwą naukę historii zakończy po pierwszej klasie. Czy w tej sytuacji będzie jeszcze możliwe pojawienie się w naszym kraju polihistora? Czy ktoś jeszcze upomni się o rolę szkoły w kształceniu obywateli? Czy matematyk, inżynier, lekarz, prawnik będzie potrafił zachować się tak, jak Mikołaj Kopernik, który w czasie wojny polsko-krzyżackiej w latach 1520–21, wysyłając list do króla Zygmunta Starego, prosząc go o pomoc zbrojną przeciw Krzyżakom i zapewniając o wierności pisał, że czynić będzie to, „co przystoi ludziom szlachetnym i uczciwym oraz bez reszty oddanym Waszemu Majestatowi – nawet jeśliby przyszło zginąć”? Kopernik uprawiał wiele dziedzin nauki, ale one stanowiły jedno – wiedzę, która miała służyć ludziom. Rozumiał dzieje człowieka i jego cywilizację. Rozumiał źródło bytu, dlatego dla niego, jako teologa, nauka nie stała w sprzeczności z Bogiem. Rozumiał ten związek i to źródło jeszcze trzysta lat później Adam Mickiewicz pisał:

Mówisz: Niech sobie ludzie nie kochają Boga
Byle im była cnota i Ojczyzna droga.
Głupiec mówi: Niech sobie źródło wyschnie w górach
Byleby mi płynęła woda
w miejskich rurach.

1 marca – Narodowy Dzień Pamięci o Żołnierzach Wyklętych. Trochę też o edukacji pozaszkolnej

Prawie 500 lat po Koperniku i 200 lat po Mickiewiczu rozumieli to jeszcze ostatni Żołnierze Wyklęci, gdy ginęli w obronie Boga, Honoru i Ojczyzny. Zdawali sobie sprawę, że przyjdzie zaraza i rozerwie to wszystko na strzępy, wyrwoci świat do góry nogami. Aprzecież jakże wielu z nich to byli zwykli chłopci, często o słabym wykształceniu, ale już obywatele wolnej Polski roku 1918. I nie chcieli tej wolności oddać.

Dzisiaj nauka w szkole idzie w kierunku kształcenia człowieka jako narzędzia do obsługi rynku sztucznie wytwarzanych i narzucanych potrzeb. Człowiek przez całe dzieje posługiwał się narzędziami, ale one mu służyły do realizacji wyższych celów. Do czego ma służyć człowiek – narzędzie? Człowiek sprowadzony do roli producenta i konsumenta, nie wiedzący, po co produkuje i konsumuje? Nie znający dziejów.

Jako Polacy dźwigamy się z historycznej zapaści PRL-u, próbując zrozumieć nasze dzieje na nowo. W końcu przyszedł czas na odkrywanie najnowszej historii walk o naszą niepodległość. Czasami mam wrażenie, że historia sama prostuje nasze ścieżki, w myśl sentencji, że człowiek strzela, a Pan Bóg kule nosi. Żołnierze Wyklętych, bo o nich mowa, miało nie być. A wracają, jakby z zaświatów. To nauka dziejów dla nas, ale także dla tych, którzy do nich strzelali, grzebali ich pod murami więzień i uklepywali ziemię, by zniknęli na zawsze. Na ich grobach miał powstać Nowy Wspaniały Świat. Dzieje miały rozpocząć się od zera. Należało tylko wykasować starą historię, zwalczyć zabobony, zburzyć kościoły, pałace zamienić na chlewnie, wyrwać z ciemnego ludu ten strach przed kułakami, powołać do życia nową klasę robotniczą, która pod światłym przewodnictwem oświeconych zostanie poprowadzona wprost do rajów na ziemi. Zaistniał tylko jeden problem – co zrobić z tym, którzy tego nie chcą lub w ten raj nie wierzą. Tych należało zamknąć w łagrach i więzieniach i reedukować do skutku. Twórcy tej utopii nawet nie zauważyli, że rewolucja to powtórzona ewolucja, ale skąd mogli to wiedzieć, wychowani na przyspieszonych kursach WKPb. Odrzucając historię nawet nie przyszło im do głowy, że repetują w klasie dziejów. I że wszystko trzeba będzie zaczynać od nowa, chociaż w innych dekoracjach. W następnych stuleciach wszyscy będą zachodzić w głowę, jak po tylu latach rozwoju kultury i cywilizacji możliwe było aż takie barbarzyństwo.

Więc Żołnierze Wyklęci wracają; dla jednych jako naturalni bohaterzy bijący się o fundamentalne wartości

cywilizacji chrześcijańskiej, dla innych jako koszmar potwierdzający ducha dziejów, którego tak zawzięcie zwalczali. A co ma na ten temat do powiedzenia polska szkoła? Nic. Kompletnie nic. Odrobienie tej lekcji należy do obywateli. Chociaż na przykład w Gryficach w Gimnazjum nr 1 znalazł się człowiek, który podjął temat i okazało się, że jest on bliski młodym ludziom. Podobną pracę robi nauczyciel w szkole w Redle, w gminie Połczyn-Zdrój. Na 1 marca zapowiadają się obchody w całej Polsce. Ale to dopiero początek, gdyż czeka nas odkrywanie własnej, lokalnej historii Żołnierzy Wyklętych. W każdym miasteczku byli tacy, którzy tworzyli lub próbowali tworzyć po wojnie podziemie antykomunistyczne. Komuniści obeszlą się z nimi okrutnie. To było po prostu dobijanie resztek wolnej Polski. Aresztowania, prowokacje, wywózki na Sybir, bicie, znęcanie się, zsyłanie do kopalni, wyrzucanie z pracy, konfiskata majątku, po wyjściu z więzień wilczy bilet i zamknięte perspektywy na całe życie.

Tak było w przypadku kilkudziesięciu osób, które w Złocieńcu lub Świdwinie podjęły po wojnie działalność konspiracyjną. Mam przed sobą teczkę akt jednego z mieszkańców Świdwina. W 1951 r., ci młodzi wówczas ludzie, założyli organizację niepodległościową „Konspiracyjne Wojsko Polskie”. W 1954 organizacja została rozpracowana przez UB i wszystkich zatrzymano. Najbardziej aktywnych sądził Wojskowy Sąd Rejonowy w Koszalinie. Wyrok zapadł 22 kwietnia 1954 r. Ich organizację funkcjonariusze UB i sądów we wszystkich dokumentach nazywają „bandą kontrewolucyjną”, posługując się żargonem typowo sowieckim. Z tych dokumentów można odczytać ówczesną mentalność i matryce propagandowe, które przetrwały do naszych czasów i jakże często są do dziś używane w dyskusjach publicznych.

Tak oto sąd wojskowy ocenił skazanych:

„Przy wymiarze kary w odniesieniu do osk. Dąbrowskiego ma Sąd na uwadze, że podniósł rękę na Władzę Ludową, chociaż zapewniała mu ona możliwość awansu życiowego, zważył trzeba, że przed otrzymaniem pracy referenta i st. referenta w POM i Domu Książki w Koszalinie, wyzyskiwany był z całą rodziną przez kułaków u których z początku zarabiał na utrzymanie. Znaczące napięcie złej woli oskarżonego widoczne jest w tym, że nawet literackie aspiracje obracał przeciwko Ludowej Polsce, pisał bowiem antypaństwowe, kontrewolucyjne utwory.

W odniesieniu do Pietraszyna ma Sąd na uwadze, że skorzystał już raz z aktu przebaczenia, gdy w 1947 roku

ujawnił się przed władzami jako członek kontrewolucyjnej bandy, a potem nawrócił znów na drogę zbrodni (żadnej zbrodni nie popełnili – przyp. Red.).

W odniesieniu do Żdzańskiego ma Sąd na uwadze tę okoliczność obciążającą, że jako robotnik miał szczególny obowiązek zapobieżenia wrogiej działalności Dąbrowskiego i innych. Udział w wojnie z hitlerowskimi Niemcami w szeregach I Armii stanowi okoliczność, którą uwzględnić trzeba jako obciążającą, ale i również jako łagodzącą okoliczność, bo z jednej strony zobowiązywał Żdzańskiego do większej wierności Ludowej Polsce, a z drugiej strony stanowi pewną wobec Polski zasługę.

W odniesieniu do Noworackiego ma Sąd na uwadze jego wysoki poziom umysłowy oraz pochodzenie z kułaków. Jako łagodzącą okoliczność przyjmuje Sąd szczerą postawę oskarżonego na rozprawie”.

Prawda, że brzmi to koszmarnie, ale tacy to byli sędziowie i takie były korzenie PRL.



Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)
Piotr Jachym

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www: tygodniklobeski.xwp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez,
ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział I w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez;
tel./fax (91) 39 73 730.

„Po nitce do kłębka” - włamywacze zatrzymani

(RESKO) Policjanci zatrzymali trzech sprawców, którzy włamali się do pomieszczenia gospodarczego.

W środę rano policjanci z Łobza i Reska zatrzymali trzech młodych mieszkańców gminy Resko, którzy włamali się do pomieszczenia gospodarczego. Do tego zdarzenia doszło w styczniu. Nieznani wówczas sprawcy włamali się do komór-

ki zrywając wcześniej kłódkę. Ze środka sprawcy skradli piłę tarczową stołową o wartości 3.000 zł.

Podczas prowadzonych czynności w tej sprawie funkcjonariusze dotarli do pasera, który kupił od włamywaczy skradziony wcześniej towar.

Trzech młodych mężczyzn trafiło do policyjnego aresztu. W czasie przesłuchania przyznali się do popełnionego czynu. Za kradzież z włamaniem według kodeksu karnego grozi kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat. (kp)

Poszukiwali zaginionego

(ŁOBEZ). Wczoraj przed 12.00 zaginął młody mężczyzna. W poszukiwaniach użyto helikopter policyjny.

Policjanci z powiatu łobeskiego oraz posiłki ze Szczecina penetrowali teren, a z powietrza helikopter. Mężczyzna sam „odnalazł się” wieczorem. (r)



Wioski dostaną pieniądze

(ŁOBEZ). Podczas sesji Rady Miejskiej rajcy wyrazili zgodę na wyodrębnienie w budżecie gminy na rok 2013 środków stanowiących fundusz sołecki.

Środki z funduszu będzie można przeznaczyć na realizację przedsięwzięć, które są zadaniami własnymi gminy oraz służą poprawie warunków życia mieszkańców. Informację o wysokości środków przypadających na poszczególne sołectwo burmistrz, przekazuje sołtysom najpóźniej do 31 lipca.

Warunkiem przyznania środków jest złożenie przez sołectwo wniosku do burmistrza. Dokument uchwalony przez zebranie wiejskie z inicjatywy sołtysa, rady sołeckiej lub co najmniej 15 pełnoletnich mieszkańców należy złożyć do 30

września, w celu uwzględnienia go w budżecie gminy na rok przyszły. op



**DZIEŃ KOBIEŃ
W VILLI SOLARIS
W NIECHORZU
03 MARZEC 2012**

100ZŁOSOBA

W cenie zawartymy:

- wyprawę muzyczną
- 60 ciepłych posiłków
- bufet z niezwykłymi przekąskami
- 4200 zł wódek i wódeczek
- 4000 zł robót szosa

Zabawa z następnym i zmianami: 150zł/osoba

Rezerwacja: tel. 91 384 0414
kasa: 985 423 710
e-mail: info@villasolaris.pl
www.villasolaris.pl
Niechorze, Spółczyna 7



Burmistrz Dobrej informuje

że, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Dobrej
wywieszono wykazy nieruchomości do sprzedaży:

- w przetargu działki budowlane nr 265/21, nr 256/22, lokale mieszkalne - ul. Armii Krajowej 8/3, - ul. Traugutta 9/4, budynek mieszkalny - ul. Armii Krajowej 48.
- sprzedaż dla najemcy lokale - ul. Armii Krajowej 9a/1, 9a/2, 36/2, - ul. Westerplatte 2/6, 7/4, 39/3, - ul. Piłsudskiego 21/5, 25/2.



CENTRALA NASIENNA ŁOBEZ
ul. Waryńskiego 17
Tel. 91/ 39 740 61
Kom. 502 186 190

PROWADZIMY SKUP ZBÓŻ

- gwarantujemy szybką zapłatę, posiadamy własny materiał siewny, bardzo atrakcyjne ceny, usługowo czyścimy, suszymy i zaprawiamy nasiona zbóż, usługowo czyścimy nasiona traw.

PROWADZIMY SKLEP OGRODNICZY

Obecnie posiadamy już w sprzedaży:

- nasiona kwiatów i warzyw
- nasiona roślin poplonowych
- nawozy ogrodnicze
- środki ochrony roślin: sadów, ogrodów działkowych
- nasiona traw
- narzędzia ogrodnicze, folię, włókninę

Jesteśmy przedstawicielami firmy Solana Polska
PROWADZIMY ZAPISY NA ZIEMNIAKI SADZENIAKI

np. Satina, Arcona, Miranda, Natascha, Promadonna, Andante, Red Lady i inne.
Posiadamy charakterystykę poszczególnych odmian

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!!!



ZARZĄDCA CMEN TARZA W ŁO B Z I E

Jerzy Furmańczyk Nowogard ul. Cmentarna 1a
91 397 03 97, 602 350 318,
jfnowogard@poczta.onet.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

tel. 91 397 03 97, 692 354 065 /24 h

TRUMNY OD 590 zł

**Przewozy krajowe i zagraniczne
Ekshumacje, kremacje, urny, nagrobki,
kwiaty, wieńce, wiązanki**

Biuro Administracji Cmentarza
Łobez ul. Wojska Polskiego (w kaplicy)

Komu ma służyć PCPR

– Domowi Dziecka czy CiS-owi?

(POWIAT). Podczas komisji rady powiatu rozgorzała dyskusja na temat pomysłu przeniesienia PCPR do obiektu Domu Dziecka. Gdy zarząd argumentował sens pracy PCPR w pobliżu dzieci i rodzin, które chciałyby zaadaptować dzieci bądź stworzyć rodziny zastępcze, radna Halina Szymańska udawała, że starosta niszczy CiS, również dlatego, że zmusił Katarzynę Błaszczyk oraz Jarosława Namaczyńskiego do rezygnacji z zarządzania stowarzyszeniem.

Dyskusję na temat CiS i PCPR oraz Domu Dziecka zapoczątkował radny Marek Kubacki, który powiedział, że od pewnego czasu krążą plotki dotyczące tego, co planuje rzekomo Zarząd Powiatu odnośnie budynku nr 27. Jak zauważył „krążą też plotki” dotyczące planów odnośnie PCPR-u i CiS-u.

W jednym z tygodników ukazał się artykuł, że budynek na ul. Bema jest na sprzedaż. Starosta Ryszard Brodziński zapewnił, że nikt takiego pomysłu nie miał. Jak zauważył, nawet gdyby obiekt stał pusty, to starostwo miałoby wiele pomysłów na jego zagospodarowanie.

- Po pierwsze jest tu ciągle dyskusja o izbie pamięci, o ile nie myłę się, to jest willa Puchsteina. Po drugie, sama radna Szymańska zgadza się, czy nie warto, by ten budynek przeznaczyć na rodzinny dom dziecka, czy pogotowie. Potencjalnie jest wiele sposobów jego zagospodarowania. Nie ma mowy o jakiegokolwiek sprzedaży. Jeśli chodzi o PCPR, prawdą jest, że poprosiłem panią dyrektor PCPR, Domu Dziecka i pana Karłowskiego, który sprawę nadzoruje, by przygotował wariant, aby PCPR znalazł się w Domu Dziecka. Gdy skończą się procedury w kwietniu, z Domu Dziecka zwalniamy siedem osób. W najbliższych ośmiu latach musimy zejść do

14. dzieci. Nie chcę, aby doszło do takiej sytuacji, mówię to jako ja, bo nie było to przedmiotem obrad zarządu, że nagle pojawiają się gwałtowne redukcje. Sprawy są trudne, nie wiem, co mi z tego opracowania wyjdzie. Nikt nie zwolni mnie z myślenia o kilka lat do przodu. Natomiast jeśli chodzi o pytanie dotyczące CiS-u. Nie chcę być złośliwy, ale niektórzy całkiem niedawno dowiedzieli się, że CiS nie jest jednostką powiatu, ale jest to organizacja pozarządowa, ona rządzi się swoimi prawami. Zapewniłem dyrekcję CiS-u, że rada powiatu i zarząd wszelkimi sposobami będą wspierać działalność stowarzyszenia na terenie naszego powiatu.

W ubiegłej kadencji CiS zwrócił się, aby przekazać działkę pod budowę obok budynku przy ul. Bema. Uzgodniliśmy, jakie granice i wielkość działeczki. Niestety od kilku lat wojujemy z miastem Łobez, bo podział geodezyjny zatwierdza burmistrz Łobza, a burmistrz Łobza odmawia zatwierdzenia podziału geodezyjnego z jakichś tam powodów. Odwołaliśmy się od tej decyzji do Samorządowego Kolegium i Kolegium uchylilo. Nie wiem na jakim etapie jest ta sprawa w tej chwili. CiS chce się rozwijać, ma nieruchomości w użyczeniu do 2015 roku. Niech dalej rozwijają się na tej nieruchomości, jeśli im pan Karłowski pozwoli. CiS ma do dyspozycji cały obiekt, jeżeli chce się tam rozwijać. Gdzie jest symbioza i najdalej idąca współpraca? Pomiędzy jakimi jednostkami powiatu? Gdzie jest najściślej realizowana ta współpraca i wręcz zazębia się między sobą? To jest PCPR, Dom Dziecka i DPS. Wizja jest taka, że jeśli mieliśmy tam ponad 40. dzieci, w tej chwili mamy tam średniomiesięcznie 28-30 dzieci, a mamy zejść do 14. Niech mi rozrysują, policzą, jak to wygląda – powiedział starosta.

Ze sposobem myślenia nie zgodziła się radna Halina Szymańska, która zwróciła uwagę, że zejście do 14. dzieci ma nastąpić za osiem lat. Zwróciła uwagę, że niegdyś pisano, iż do 2011 domy dziecka mają iść do likwidacji, a domy dziecka nadal funkcjonują.

Następnie w długim wywodzie rozpoczęła argumentować, że PCPR świetnie funkcjonuje z CiS-em zajmując się reintegracją społeczną, która również jest przedmiotem działań PCPR-u. Później

członek zarządu Michał Karłowski wyjaśnił, że owszem, ale ten element właśnie jest tylko jednym z wielu zadań PCPR.

- Nie jest to żadną tajemnicą, zwłaszcza dla pana starosty, zresztą jak pan Rynkiewicz napisał, że największym pana osiągnięciem było odsunięciem od pracy Kasię Błaszczyk oraz Jarka Namaczyńskiego, z czym zgodzić się nie mogę. Nawet podczas ostatniej rozmowy z panią poseł Kochan wynikało, że była strasznie zbulwersowana tym faktem, ponieważ właśnie tego zadroszczono nam w całym kraju. Udało nam się doprowadzić do tego, że instytucje państwowe, które miały najlepiej opanowane tematy reintegracji społecznej i zawodowej zostały zaprzęgnięte do tej działalności na niwie społecznej, co dało doskonałe efekty.

Gminy, kierując swoich podopiecznych, przeznaczają na ten cel swoje środki, bardzo niewielkie nawiasem mówiąc, bo około 300 zł na jednego podopiecznego z funduszu przeciwalkoholowego. Zabieranie w tej chwili PCPR do pomieszczeń, które może kiedyś będą zwolnione i tego typu plany na już... Jeśli w tej chwili będzie poszerzana powierzchnia, zwalniana przez Dom Dziecka, pozwólmy się w pierwszym rzędzie rozwinąć poradni psychologiczno-pedagogicznej, która też ma takie potrzeby i jest na miejscu. Jeśli za osiem lat zwolnią się pomieszczenia po Domu Dziecka, to oczywiście racjonalne będzie myślenie takie, by w jednym miejscu ulokować jednostki powiatowe. Natomiast jeśli chodzi o współpracę, to naprawdę jestem w stanie ocenić czy współpraca CiS z PCPR-em układa się bardzo dobrze i wzajemnie się te instytucje uzupełniają i działa to na korzyść ludzi, nie na korzyść pracowników instytucji państwowej i społecznej. Dlaczego występowałem o przekazanie tej nieruchomości? Na dziesięciolecie powiatu przekazanie nieruchomości instytucji, która w skali całego kraju stała się symbolem powiatu łobeskiego, a w powiecie łobeskim połączyła wszystkie gminy. Nie wiem czy jest druga instytucja, która na tyle sprawnie obsługuje ludzi i im pomaga. Około 10 milionów zł wpłynęło na teren powiatu łobeskiego tylko jako pomoc dla osób, które były beneficjentami CiS-u i które pracowały i pracują na terenie każdej gminy. Dlatego było zabiegane

w tamtej kadencji o przekazanie kawałka nieruchomości i dlatego teraz wnioskowaliśmy z panem Antonim Gutkowskim o to, aby ta nieruchomość stała się własnością tejże instytucji. Dlatego, że byłaby możliwość pozyskiwania dodatkowych środków finansowych, które mogłyby posłużyć rozbudowie CiS-u i wydzieleniu tej działeczki. Podejrzewam, że problem polega tam na braku dojazdu, to jest podstawowy wymóg, jeśli chodzi o podziały geodezyjne i to pewnie o to rozbija się sprawa, ale to można zorganizować. Pamiętajmy że CiS wyremontował cały ten obiekt, tam jest zrobione całe zaplecze i teren, podejrzewam, że lekko licząc kosztowało to około 500 tys. zł, to jest nadal majątek powiatu – powiedziała radna Szymańska.

Spytała następnie radczynię prawną, czy ta potrafiłaby tak sformułować przekazanie obiektu na rzecz CiS, żeby w razie rozwiązania stowarzyszenia obiekty wróciły do powiatu. Przypomniała, że wszystkie CiS-y w województwie powstały dzięki łobeskiemu CiS-owi.

- Doskonale jest znany we wszystkich instytucjach, dlaczego my na miejscu nie umiemy tego docenić? I chodzi mi o to, byśmy przekazali prawo do dysponowania, umowa użyczenia nie daje możliwość pozyskania środków z niektórych funduszy. Z CiS-u wyszło do tej pory 270 osób – dodała radna.

Starosta Ryszard Brodziński dopytywał, czy zamiar przeniesienia PCPR-u do Domu Dziecka to działanie na szkodę CiS-u. Argumentował, że właśnie w ten sposób daje się stowarzyszeniu CiS możliwość dysponowania całym obiektem. - Powiem odwrotnie, to moje prywatne zdanie, gdybym oddał swój obiekt jednostce, która nie jest jednostką powiatu to w tri miga zabrałbym stamtąd swoją jednostkę, bo wtedy nie miałbym możliwości oddziaływania. Oddaję CiS-owi za darmo, ale zabieram PCPR, bo to nie mój obiekt. Ani jednego złego słowa nie powiedziałem o CiS-ie. Myślę, że mam moralne prawo oczekiwać, że wszyscy pracujący w powiecie na rzecz CiS-u będą pracować tak jak czyni to doktor Maria Paprocka-Wall – dodał starosta.

Ta wypowiedź starosty wywołała lawinę słów z ust radnej; uznała, że główną obawą starosty jest fakt, iż osoby pracujące w PCPR pobie-

rają podwójne wynagrodzenie, bo dodatkowo pracują w CIS.

- Jeżeli w CIS- ie pracują osoby, które tworzą projekty, pozyskują pieniądze, to pozabądźmy się typowo polskiej zawiści, jeśli ktoś pracuje, to dostaje z tego tytułu wynagrodzenie. Jeżeli ktoś chce pracować po południu, to niech pracuje, dlaczego mamy mu to ograniczać, jeżeli pracuje na rzecz ludzi, niech pracuje.

Poszliśmy w innym kierunku, że damy możliwość dorobienia ludziom, którzy mają do tego przygotowanie, a w tym momencie robią to dla tych ludzi za pół darmo i taka była na początku nasza intencja na początku tworzenia CIS-u. Przez wiele miesięcy pani Kasia nie pobierała żadnego wynagrodzenia za prowadzenie CIS-u. Jakoś nie widziałam, aby pan Rynkiewicz o tym pisał. Wypisywał tylko bzdury takie, że pobiera podwójne wynagrodzenie, przedstawiając w ten sposób, że być może dlatego ktoś pomyślał, że CIS to jednostka powiatu i pracuje na dwóch etatach. Jeżeli ludzie umawiają się, pozyskują pieniądze, wykonują pracę, nikt im nie daje na tacy tych pieniędzy, oni je pozyskują, wykonują pracę, a potem pobierają za to pieniądze, co jest w tym negatywnego? Ludzie zjeżdżcie na ziemię, to jest normalne, że za pracę bierze się pieniądze. Oczywiście one nie są tak wygórowane, jakby sobie ktokolwiek myślał, że były. Dlatego jest opcja, żeby wyrwać te dziewczyny do Domu Dziecka, gdzie zwolni się miejsce może za osiem lat, bo może dziewczyny przerobią coś w godzinach pracy zamiast po południu. Ja dojeżdżam tamtędy do domu i tam cały czas dziewczyny pracują do późnych godzin. Oczywiście uczestnicy są do południa i z nimi są ludzie, którzy są pozatrudniani jako terapeuci zawodowi na etatach i w tym momencie przesuniemy warunki pracy, by zrobić na złość, bo zaangażowali się do pracy w CIS? Bo ja innej przyczyny tu nie widzę.

Miejsce zwolni się za osiem lat – mówiła radna Szymańska.

Członek powiatu Michał Karłowski przypomniał, że CIS to tylko niewielka część składowa zadań PCPR, a PCPR jest najbardziej kompatybilny z Domem Dziecka. Starosta Brodziński dodał, iż uważa, że ma wrażenie, że mistrzowie podjęli dzieło, wyszkolili znakomitych następców, przekazali pałeczkę młodym i pełnym werwy.

- Rozumiem, że pani Szymańska uważa, że władze stowarzyszenia powierzyły dalsze prowadzenie CIS-u pod moim naciskiem, osobom nieodpowiedzialnym i prowadzącym do destrukcji tego stowarzyszenia. Wierzę, że pani Agnieszka Kardasz i pan Łukasz Wójcicki znakomicie będą realizować to, co zostało rozpoczęte. Skoro nie można załatwić tej działki, to proszę bardzo, działajcie sobie – zripostował starosta.

Radna H. Szymańska odparła jednak, że ma zaufanie do młodych, skoro ci zostali wskazani przez byłych zarząd.

- Mam pretensję do pana, panie starosto, za to, że wymusił pan na Kasi i na Jarku rezygnację. To zasługa Kasi i Jarka, że ten CIS stał się najlepszy w kraju, ale nie wiem, czy następcy dorosną im do pięt, nie wiem, życzę im serdecznie, aby tak było. Trudno mi sobie wyobrazić, żeby ich przerosli, skoro oni byli w kraju najlepsi. Bo tak po prostu było. Przez tą decyzję, przez wymuszanie na nich rezygnacji i oni się temu poddali. To było moim zdaniem niemoralne i szkodliwe. Bo to zaszkodziło CIS-owi jako instytucji. Daj Boże, żeby CIS pozbił się, jeżeli życzymy mu jak najlepiej, to przerwijmy tę pepowinę. Jest użyczenie 2015 rok, a później nie wiadomo jaki będzie zarząd i wpadnie na pomysł, bo zabraknie 200 tys. zł na dokończenie jakiejś drogi powiatowej i sprzeda ten budynek. Nie pozwólmy na to – argumentowała radna. MM

SKUP SKŁAD OPAŁU
Łobez ul. Północna 10 (teren GS)
ZŁOMU,
MAKULATURY,
SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO,
SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO
Jerzy Spurek
698 676 984

HAGA

- odzież robocza,
- obuwie robocze,
- rękawice robocze,
- artykuły bhp,
- odzież reklamowa,

Łobez, Bema 9, Tel: 503 120 436, 609 947 940

Gabinet Kosmetyczny

Masaż i akupresura

Kontakt, miejsce i umawianie wizyt Gabinet Kosmetyczny w Nowogardzie ul. Zielona 3 tel. 091 392 07 14

Ponadto polecamy SOLARIUM w systemie SLI INTENSIVE, bezbolesne przekłuwanie uszu i innych części ciała, zabiegi kosmetyczne, hennę, depilację, świecowanie uszu.

Zapraszamy Czynne codziennie do 20.00

PŁYTY OSB

NAJTANIEJ. 602 131 760

DRUKARNIA w Łobzie

poleca usługi
poligraficzne
wizytówki, plakaty,
samokopie

Ul. Słowackiego 6,
tel. 913973730

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ**



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

TYMPOL

OPONY

NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054

e-mail: info@tymopol.pl www.tymopol.pl

BIURO OGŁOSZEŃ

TYGODNIKA ŁOBESKIEGO

TEL. 91 39 73 730; 504 042 532

Pogarsza się sytuacja gospodarcza w gminach zachodniopomorskich

(ŁOBEZ). Dużo przedsiębiorców nie jest w stanie poradzić sobie z wyższym ZUS-em i zamyka działalność po okresie, gdy płacili niższe składki.

Urzednicy wciąż nie są jednak w stanie zrozumieć, że większość dochodów naszego państwa to mali, rodzinni przedsiębiorcy, którym urzednicy w ich ciężkiej pracy nie pomagają. Nie są też w stanie zrozumieć, że im więcej tych małych przedsiębiorców, tym większe wpływy do gminy. Nie pomagając swoim mieszkańcom gminy, działając tym samym na niekorzyść wszystkich.

Trudno też niektórym zrozumieć, ale tu już mowa o ustawodawcach, że płatność podatków przed płatnością faktur znacznie utrudnia działalność, albowiem podatek należy odprowadzić, gdy niejednokrotnie płatność przychodzi po terminie, a czasami i wcale. Tym samym państwo nagradza tych, którzy nie płacą wykonawcy, bo ten może wrzucić sobie w koszty otrzymaną fakturę, bez konieczności płacenia za nią, karze natomiast tych, którym za zlecenie nie zapłacono.

Trudności, z jakimi borykają się przedsiębiorcy, sprawiają, że jedynie część z nich jest w stanie utrzymać firmę dłużej niż rok albo dwa lata. Kończąc na zasiłku dla bezrobotnych. Analiza wskaźnika bezrobocia w styczniu w gminach: Łobez, Drawsko Pomorskie, Gryfice oraz Trzebiatów w latach 2008-2012 obrazuje kształtowanie się liczby bezrobotnych w poszczególnych gminach na przełomie lat.

Najwyższy wskaźnik bezrobocia w roku 2008 utrzymywał się w gminie Drawsko Pomorskie i wyniósł 15,2 proc. W tym czasie najniż-

Urząd Statystyczny w Szczecinie Statystyczne Vademecum Samorządowca 2011

		ludność	pracujący na 1000 ludności	Bezrobotni zarejestrowani	Dochody od osób prawnych i od osób fizycznych	Wskaźnik bezrobocia styczeń
Łobez	2008	14353	160	847	36,2	10,6
	2009	14320	158	1139	32	9,8
	2010	14294	158	1133	29	13,4
Drawsko Pom.	2008	16366	177	1482	50	15,2
	2009	16290	174	1566	49,2	14,2
	2010	16285	176	1608	49,4	15,3
Gryfice	2008	23530	189	1731	41	14,5
	2009	23476	188	1939	40,4	12
	2010	23457	203	1952	34,9	14
Trzebiatów	2008	16705	130	1220	38,4	12,7
	2009	16705	129	1277	36,4	11,6
	2010	16648	134	1324	30,1	12,6

szy wskaźnik był w gminie Łobez. W styczniu 2012 roku wskaźnik bezrobocia w obu gminach był taki sam i wynosił 13,9 proc. Oznaczało, że bezrobocie w gminie Drawsko znacznie zmalało, wzrosło natomiast w gminie Łobez. W gminie Gryfice z kolei wskaźnik bezrobocia wynosił 14,5 proc., w roku 2009 spadł do 12 proc., by w kolejnych latach utrzymać się na poziomie 14 proc. W gminie Trzebiatów natomiast wskaźnik bezrobocia utrzymuje się na porównywalnym poziomie i gdy w 2008 roku wynosił on 12,7 proc., w roku 2009 - 11,6 proc., by w 2012 roku wzrosnąć do 12,1 proc. Najlepszym rokiem pod względem najniższego wskaźnika w tym okresie był 2009, gdy w Łobzie wynosił on 9,8 proc, w Gryficach 12, natomiast w Trzebiatowie 11,6 proc. Dla Drawska najkorzystniejszy okazał się styczeń br. - wskaźnik bezrobocia wyniósł 13,9 proc.

W gminie Łobez pomiędzy rokiem 2008 a 2009 nastąpił duży wzrost liczby zarejestrowanych bezrobotnych z 847 na 1139, spory wzrost nastąpił w tym czasie również w gminie Gryfice, gdzie liczba

bezrobotnych wzrosła o ponad 200 osób.

Dochody gmin

W gminie Łobez, Trzebiatów i Gryfice z roku na rok spadają dochody gminy z podatków od osób fizycznych i prawnych. W gminie Łobez w 2008 roku dochody te wynosiły 36,2 proc. budżetu, by w roku 2010 spaść do 29 proc. W gminie Trzebiatów z kolei dochody z tego tytułu w 2008 roku wyniosły 38,4 proc., by w roku 2010 spaść do 30,1 proc. W gminie Gryfice dochody od osób prawnych i od osób fizycznych wynosiły 41 proc. budżetu, by w roku 2010 spaść do 34,9 proc.

Najwyższe dochody od osób prawnych i od osób fizycznych ma gmina Drawsko Pomorskie i tylko w tej gminie spośród wymienionych nastąpił nieznaczny wzrost dochodów, po spadku w roku 2009. W roku 2008 dochody z tego tytułu wyniosły aż 50 proc. dochodów budżetu gminy, w następnym roku wyniosły one - 49,2 proc., by w roku 2010 wzrosnąć do 49,4 proc.

Najwyższe dochody ogółem oraz najwyższa liczbę ludności po-

siada gmina Gryfice, jednak najwyższe dochody własne, czyli m.in. z: podatków oraz z zarządzania majątkiem gminy - gmina Trzebiatów, bo aż ponad 30,553 miliona zł na budżet wynoszący ponad 54,6 miliona zł. Niewiele mniejsze dochody własne posiadała gmina Drawsko Pomorskie, bo wynoszące 30,552 miliona zł, przy budżecie - 50,1 miliona zł. Najniższe dochody własne miała gmina Łobez - niecałe 17 milionów zł; gmina Gryfice - niemal 28 milionów zł.

Dochody gminy na 1 mieszkańca

Najwyższe dochody gminy na jednego mieszkańca w 2010 roku miała gmina Trzebiatów - 3274,75 zł, gmina Drawsko Pomorskie - 3077,26 zł, gmina Łobez - 2936,22 zł, i najniższe gmina Gryfice - 2670,31 zł.

Warto przy tym zauważyć, że z każdym rokiem w poszczególnych gminach zmniejsza się liczba ludności i tak w gminie Łobez w ciągu trzech lat zmniejszyła się o 59 osób, w gminie Drawsko Pomorskie o 81 osób, w gminie Gryfice o 73 osoby, natomiast w gminie Trzebiatów o 57 osób, przy czym w tej gminie liczba ludności przez dwa pierwsze lata nie zmieniała się. Spadek nastąpił dopiero w roku 2010.

Najwyższe dochody z udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych (z PIT) miała gmina Gryfice, bo 14 proc., następnie gmina Drawsko Pomorskie - 12 proc. Do budżetu gminy Łobez z tego tytułu wpłynęło 10 proc., w gminie Trze-

	Dochody ogółem w tys. zł	dochody własne	Dochody gminy na 1 mieszkańca w 2010 r	Wydatki gminy na 1 mieszkańca w 2010 r	Dochody od osób prawnych i od osób fizycznych	dochody z udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych	Udział beneficjentów pomocy społecznej w proc. ogółu ludności w 2010 r. w powiecie wynosił	Wydatki na pomoc społeczną i pozostałe zadania z zakresu polityki społecznej stanowiły	Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą zarejestrowane w rejestrze REGON na 10 tys. ludności
Łobez	41982,1	16949,8	2936,22	3 077,34	29 %	10 proc.	16 proc.	26 proc.	791
Drawsko	50134,8	30552,3	3077,26	3483,24	49,4 %	12 proc.	18 proc.	17 proc.	898
Gryfice	62680,1	27956	2670,31		34,9 %	14	12	25	1057
Trzebiatów	54639,2	30553,4	3274,75		30,1 %	9	8,2	17	950

biatów najmniej, albowiem 9 proc.

Najwięcej firm w Gryficach

Najwięcej firm na 10 tys. ludności zarejestrowanych było w 2010 r. w gminie Gryfice bo 1057, najmniej w gminie Łobez - 791 firm. W gminie Drawsko Pomorskie w tym czasie zarejestrowanych było 898 podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców, natomiast w gminie Trzebiatów - 950 firm.

Najwięcej pracujących w firmach zatrudniających powyżej 9 osób i bez pracujących w rolnictwie indywidualnym na 1000 ludności było w gminie Gryfice; w roku 2008 - 189, natomiast w roku 2010 - 203. Najmniej w gminie Trzebiatów - w roku 2008 - 130, w następnym - 129, natomiast w roku 2010 - 134. W gminie Drawsko Pom. najwyższy wskaźnik był w roku 2008 i wynosił 177, w roku 2009 spadł do 174, a w roku 2010 wzrósł do 176. W gminie Łobez również najkorzystniejszy był 2008 rok, wówczas liczba pracujących w firmach zatrudniających powyżej 9 osób i bez pracujących w rolnictwie indywidualnym na 10.000 ludności wynosiła 168, by w następnych dwóch latach utrzymać się na poziomie 158.

Ponad ćwierć budżetu na opiekę społeczną

Najwięcej osób korzystających z opieki społecznej w 2010 roku zamieszkiwało gminę Drawsko Pomorskie (18 proc.); na ten cel wydatkowano 17 proc. budżetu gminy. W gminie Łobez z pomocy opieki społecznej korzystało 16 proc. mieszkańców gminy, przy czym na ten cel przeznaczono 26 proc. budżetu, czyli ponad jedną czwartą wszystkich pieniędzy gminnych. W gminie Gryfice z pomocy społecznej korzystało 12 proc. mieszkańców gminy i wydatkowano na ten cel jedną czwartą budżetu, w gminie Trzebiatów - z pomocy społecznej skorzystało 8,2 proc. ludności wydatkując na ten cel 17 proc. budżetu. MM

Morsy w Redze



(ŁOBEZ). W przedostatnią niedzielę lutego kąpeli w Redze zażywali miłośnicy lodowatej wody.

Aż 24 morsów przybyło nad Regę z Łobza, Drawsko Pomorskiego, Ińska, Goleniowa oraz z Kołobrzegu. Jednak miłośnicy kąpeli w ziemie nad rzeką nie byli sami. Na miejsce licznie przybyli również mieszkańcy grodu nad Regą podziwiać odważnych i zahartowanych morsów. Ich pływy w lodowatej wo-

dzie wzbudzały podziw u niejednej osoby. Niektórzy rozochoceni widokiem i uśmiechami kąpiących się ludzi sami mieli ochotę pobiec po stroje. Na szczęście udało im się wyperswadować ten pomysł.

Gdy już morsy zażyły kąpeli, przyszedł czas na ognisko i gorący posiłek.

Impreza odbyła się dzięki klubowi morsów przy Ognisku TKKF „Błyskawica” w Łobzie.

MM, foto: J.M.

Budowa oświetlenia ulicznego na ul. Nadrzecznej w Resku

(RESKO) Na stronie biuletynu informacji publicznej gminy Resko zostało zamieszczone ogłoszenie, którego przedmiotem zamówienia jest wykonanie roboty budowlanej, polegającej na budowie oświetlenia ulicznego na ul. Nadrzecznej w Resku.

Roboty obejmują: demontaż wysięgnika i oprawy oświetlenia zewnętrznego z istniejącego słupa; wykonanie fundamentów typu F-100 pod słupy oświetleniowe 10 - szt.; dostawa i montaż 10 szt. słupów oświetleniowych o wysokości nad gruntem 5m typu Art Metal ST-4/94 z wysięgnikiem dwuramiennym R-10, z oprawami oświetleniowymi typu Aries 70W - 20 szt.; wykonanie ochrony przeciwprzepięciowej. Prace budowlane mają zostać wykonane w terminie do 15.05.2012 r. PJ

Pobór krwi

Zarząd Klubu Honorowych Dawców Krwi informuje, iż w dniu 6.03.2012 w Łobeskim Domu Kultury ul. Niepodległości 52, od godz. 10.00 - 15.00 odbędzie się cykliczny pobór krwi. Wszystkich chętnych do oddania tak cennego daru życia jakim jest KREW - serdecznie zapraszamy.

Prezes Klubu HDK
Elżbieta Modrzejewska

SOLANA POLSKA Sp. z o.o.
www.solanapolska.pl
tel. 606 776 651, 604 249 976, 602 620 458

ZIEMNIAKI SADZENIAKI

SATINA, PRIMADONNA, NATASCHA, RED LADY,
ARCONA, MIRANDA, VERDI

To się sprzedaje!

Pełną ofertę naszych odmian posiada Szczecińska Centrala Nasienna Oddział w Łobzie - czołowy dystrybutor ziemniaków sadzeniaków w województwie zachodniopomorskim.
Tel. 91 397 40 61, 502 186 190, www.scn.com.pl, e-mail: lobez@scn.com.pl.

Dzień Kobiet

w Młynie nad Starą Regą,
Tarnowo - gmina Łobez

Widowiskowy pokaz
tańca dla pań

Zapewniamy

- kolację
- przekąskę
- bufet słodkości

08.03.2012
godz. 18.00 - 24.00

cena 80 zł od osoby
zgłoszenia przyjmujemy pod telefonem 508 336 673 do 6 marca
www.mlyntarnowo.pl

Nasze paradoksy



Zarówno starostwo, jak i Urząd Miejski w Łobzie obsługuje ta sama kancelaria prawna. Urząd Miejski ze Starostwem prowadzi spór o drogi Skarbu Państwa. Dwóch kolegów, a raczej dwie koleżanki z tej samej firmy prowadzą ze sobą sprawy prawne i toczą spory być może siedząc biurko w biurko i popijając kawę.

Osoba zatrudniona w tej samej firmie prawnej zatrudniona jest w Urzędzie Miejskim na stanowisku kierownika działu. Tajemnicą poliszynela jest fakt, iż właśnie do niego odsyłani są ludzie z kwestiami prawnymi, ale de facto radcą prawnym w urzędzie nie jest, choć po godzinach pracy już tak. Jeśli rano jako kierownik popełni błąd, to po południu jako radca prawny ten błąd sobie wytknie, ewentualnie zrobi to koleżanka z firmy. W kolejnym dniu rano błąd, już jako kierownik – poprawi.

Na słupach ogłoszeniowych wisiały klepsydry z napisem „Z rąk burmistrza w wieku 48 lat umarł MLKS Światowid” a burmistrz oddaje sprawę do prokuratury, bo ktoś przeczytał, że umarł burmistrz. Pannie burmistrz – do prokuratury to nauczycieli, że nie uczą czytać ze zrozumieniem.

Dyrektor Wydziału Sportu przy Urzędzie Miejskim tłumaczy w telewizji, że Światowid wycofał wszystkie drużyny z rozgrywek, zapomniał jedynie dodać, że klub nie dostał dotacji, a rozgrywki kosztują. Zapomniał też sprawdzić, czy rzeczywiście tak się stało. Nikt wycofania drużyn z rozgrywek nie potwierdza, prócz samego kierownika.

W czwartek na stadionie miejskim lądował helikopter. Stadion jest miejscem specjalnie do tego wyznaczonym w razie konieczności natychmiastowego udzielenia pomocy. Karetka pod stadion podjechała i... koniec. Brama zamknięta. Panowie wóldarze to nie czas na zawody, którzy sanitariusze szyb-

iej przebiegną po bieżni z chorym na noszach, ewentualnie przejadą, małeńkie kółeczka ciężko tocząc po trawce. Najszybciej byłoby taczka, ale nie wolno. Na tawce też nikt stadionu nie wywiezie. Spokojnie. Ludzie mają własne trawniki. Bramę można otwierać.

Zima zaskoczyła drogowców – śnieg sam stopniał.

W Łobzie poszerzają nam horyzonty, znika coraz więcej drzew przydrożnych i z miejsca, gdzie ma powstać Natura 2000. Wóldarze mówią, że nie widzą problemu.

Zarówno powiat, jak i gminy w powiecie łobeskim w swoich strategiach rozwoju mają ukierunkowanie na turystykę. W Łobzie Starostwo zamknęło Centrum Turystyczne, by za jakiś czas... wstąpić do LOT-u i dostać za to Gryfa. Gminy w tym czasie postanowiły zawiatańczyć się zupełnie i wszędzie będą kręciły się śmigła elektrowni wiatrowych, które rzekomo miały przyciągać turystów. Problem jednak w tym, że wiatraki staną w całym województwie i gdzie ten biedny turysta uda się, by podziwiać kręcące się śmigła? Może jednak nad morze albo na Wyspę Wolin, bo tam prócz wiatraków mają Słowian i Wikin-gów, a stąd nawet orły odlecają, o ile zdołają, bo akurat te ptaki nie mają naturalnych wrogów w powietrzu i wkomponowują się w łąpoty.

Krajowa Izba Gospodarcza została powołana do tego, aby strzec naszą rodzimą gospodarkę. Ostatnio po długiej śpiączce obudziła się i zauważyła, że redukcja CO₂, którą z pokorą przyjęliśmy, w ciągu trzech lat pochłonie jedynie 5 miliardów zł. W roku 2030 pochłonie ona już 22 miliardy zł. Polityka klimatyczna może doprowadzić do redukcji 800 tys. miejsc pracy i likwidacji 10 sektorów przemysłu, a my w powiecie nawet nie będziemy mogli sobie skansenu zrobić, chyba że z wyludnionych wsi i miasteczek.

Firma Deut-Pol z Bienic wzywana do uzupełnienia dokumentacji

(DOBRA) Na stronie biuletynu informacji publicznej Gminy Dobra zostało zamieszczone obwieszczenie – zawiadomienie o wezwaniu firmy Deut-Pol Sp. z o.o. w Bienicach do uzupełnienia dokumentacji.

Prowadzone jest postępowanie w zakresie oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, dotyczącego „Budowy biogazowni o mocy 1 MW w Bienicach na działkach nr 251, 252 obręb Bienice”.

Investor wzywany jest do przedłożenia wypisów z rejestru gruntów, obejmujących obszar, na który będzie oddziaływać przedsięwzięcie, tj. zgodnie z zaznaczonym na mapie terenem obejmującym obszar oddziaływania inwestycji. PJ

Uzupełnili skład komisji

(DOBRA) 31 stycznia 2012 roku na sesji rady Miejskiej w Dobrej został uzupełniony skład Komisji Społecznej, Oświaty, Kultury i Sportu.

Do składu Komisji Społecznej, Oświaty, Kultury i Sportu powołano radnego Wiesława Graczykowskiego. PJ

Firma Paramix się rozbudowuje

(DOBRA) Na stronie biuletynu informacji publicznej Gminy Dobra zostało zamieszczone obwieszczenie – zawiadomienie o wezwaniu firmy LKL Paramix Sp. z o.o. w Błdkowie do uzupełnienia dokumentacji w ramach prowadzonego postępowania w zakresie oceny oddziaływania na środowisko dla przedsięwzięcia dotyczącego rozbudowy fabryki świec w miejscowości Błdkowo.

W gminie Dobra prowadzone są sprawy w przedmiocie wydania decyzji środowiskowych dla przedsięwzięcia polegającego na:

1. „budowie zbiornika do celów przeciwpożarowych na potrzeby istniejącego zakładu produkcji świec LKL Paramix Sp. z o.o., wraz z niezbędną infrastrukturą i zagospodarowaniem terenu- na działce nr 18/2 obręb Błdkowo, gm. Dobra,

2. rozbudowie istniejącego zakładu produkcji świec LKL Paramix Sp. z o.o., wraz z niezbędną infrastrukturą i zagospodarowaniem terenu- na działce nr 19/6 i 19/4 obręb Błdkowo, gm. Dobra,

3. budowie zaplecza biurowo-socjalnego z mieszkaniem służbowym oraz pakowalni, wraz z łącznikami komunikacyjnymi, na potrzeby istniejącego zakładu produkcji świec LKL Paramix Sp. z o.o., z niezbędną infrastrukturą i zagospodarowaniem terenu – na działkach nr 19/3 i 19/5 w obrębie Błdkowo, gm. Dobra,

4. budowie budynku magazynowego z zapleczem socjalnym, placu manewrowego i wiaty śmietnikowej na potrzeby istniejącego zakładu produkcji świec LKL Paramix Sp. z o.o., wraz z niezbędną infrastrukturą i zagospodarowaniem terenu – na działkach nr 17, 21 i 22/1 w obrębie Błdkowo, gm. Dobra.

Firma LKL PARAMIX Sp. z o.o. z siedzibą w Błdkowie w związku z prowadzeniem w/w przedsięwzięcia wzywana jest do przedłożenia wypisów z rejestru gruntów, obejmujących obszar, na który będzie oddziaływać przedsięwzięcie, tj. zgodnie z zaznaczonym na mapie terenem obejmującym obszar oddziaływania inwestycji. PJ

Sołtysi naszego powiatu – Waldemar Wojciechowicz z Gardna

Uważam, że wszystko na wsi trzeba robić pod kątem dzieci

Kontynuujemy naszą serię wywiadów z sołtysami wsi w powiecie łobeskim. Tym razem rozmawiamy z sołtysem Gardna, w gminie Węgorzyno.

Co zmieniło się na wsi w 2011 roku?

- Funduszu sołeckiego w 2011 roku mieliśmy ponad 7.000 zł. Dołożyliśmy grodzienie naszego placu zabaw, dzięki temu zwiększyło się bezpieczeństwo dzieci, które spędzają tam czas. Nasadzaliśmy drzewka i krzewy, choć zawsze się zastanawiamy czy wydawać na ten cel pieniądze, ponieważ nie mamy gwarancji, że te krzewy się przyjmą i urosną, że nie uschną. Jednak dbaliśmy o nie i podlewaliśmy, więc nie wydaliśmy pieniędzy na marne, a wioska staje się coraz ładniejsza. Usunęliśmy też nielegalne wysypisko śmieci, było przy tym sporo pracy, jednak znajdowało się ono przy ścieżce rowerowej, więc to był nasz priorytet, wyglądało to nieestetycznie.

Jakie zabawy odbywają się w sołectwie?

- Organizujemy różne imprezy i wycieczki. W zeszłym roku zorganizowaliśmy wyjazd nad morze dla mieszkańców, zazwyczaj jeździmy do Niechorza. W planach mieliśmy 2 wyjazdy, ale ze względu na pogodę nie udało nam się wyjechać drugi raz. W tym roku ze względu na świe-

tlicę wiejską, mamy w planach tylko jedną zabawę, którą zorganizujemy latem. Chcemy też zacząć organizować we wsi jakieś konkurencje sportowe dla dzieci, np bieg wokół wsi o puchar sołtysa. Mogłaby przy tym być bardzo fajna zabawa.

Jak wyglądają plany Waszego sołectwa na 2012 rok?

- Pracy na wsi jest bardzo dużo. Uważam, że wszystko na wsi trzeba robić pod kątem dzieci, to jest nasza przyszłość. W tym roku budżet sołecki jest na podobnym poziomie co w poprzednim roku, mamy więc do dyspozycji ponad 7.000 zł. Priorytetem dla nas w 2012 roku jest budowa świetlicy wiejskiej. Oczywiście nie jesteśmy w stanie sami jako sołectwo sfinansować budowy tej świetlicy. Cały koszt budowy to około 40.000 zł, z funduszu sołeckiego przeznaczymy na świetlicę 5.000 zł, podobna świetlica będzie także w Winnikach. Jest to świetlica kontenerowa. Cieszymy się, z tego, że już w tym roku będzie ona wybudowana, chodzi tu o dzieci i młodzież, wreszcie będą miały się gdzie podziąć, spotkać i spędzać czas. Mamy utalentowaną i uzdolnioną młodzież i dzieci, dzięki świetlicy będą mogły się lepiej rozwijać. W Gardnie są też dwie panie, które posiadają uprawnienia na prowadzenie zajęć w takich świetlicach. Chcielibyśmy, aby prowadziły one zajęcia w naszej świetlicy. Gdy będziemy mieli świetlicę będzie można tam urządzać spotkania, imprezy, organizować jakieś zajęcia dla dzieci, zapraszać np. policjantów na



pagadanki. Może być naprawdę fajnie, świetlica jest potrzebna. Obecnie spotkania wiejskie organizujemy w jednym z zakładów, dzięki życzliwości właściciela a latem na przystanku.

Po 10 latach wróciły do Gardna bociany, w poprzednim roku były u nas nawet młode, mamy nadzieję, że w tym roku też przylecą. Co roku pielęgnujemy to gniazdo bocianie. Aktualnie naprawiany jest też przepust obok drogi. W pobliżu Gardna jest jezioro, które kiedyś zostało sprzedane bez wiedzy mieszkańców, nie byliśmy wtedy jeszcze sołectwem. Próbuje się z właścicielką się teraz porozumieć, aby zagospodarować jakoś teren nad jeziorem, korzystają z niego mieszkańcy Gardna ale i pobliskich miejscowości. Właścicielka nie zabrania korzystania z jeziora, my szukamy jakiegoś sponsora, aby zrobić tam plażę, ponieważ z pieniędzy sołeckich nie możemy tego zrobić bo jest to teren prywatny. Mamy za wsią wyznaczony hektar z przeznaczeniem na boisko piłkarskie. Jest ono ujęte w planach odnowy naszej wsi. W przyszłości na pewno zostanie ono wybudowane.

Z jakimi problemami spotykają się mieszkańcy Gardna?

- Nie ma u nas w wsi jakiś antagonizmów czy zawiści. Problemem, który chcemy rozwiązać jest most,

znajdujący się zaraz za miejscowością. Wygląda on tragicznie, przejeżdża przez niego ciężki sprzęt rolniczy ale także straż pożarna gdy trzeba gasić jakieś pola lub łąki. Boimy się też, żeby dzieci sobie tam nie zrobiły krzywdy, trzeba go zabezpieczyć i postawić znaki ostrzegawcze dla kierowców. Remont mostu z pewnością byłby bardzo kosztowny więc chodzi o jego dobre zabezpieczenie. Most należy do gminy, obiecano mi jednak, że zostanie wkrótce zabezpieczony. Muszę podkreślić, że jestem bardzo zadowolony ze współpracy z władzami naszej gminy, można zawsze liczyć na pomoc urzędników, do tej sprawy także pracownicy urzędu podeszli bardzo poważnie.

Jakie jest społeczeństwo Gardna?

- Nasza miejscowość jest mała, liczy 86 mieszkańców. Pełnoletnia młodzież wyjeżdża do szkół, do pracy, do dużych miast, czy to za granicę, tak jest jednak wszędzie. Są ludzie, którzy chętnie pomagają przy pracy na wsi. Dziś mamy takie realia, że wszyscy patrzą na to jak żyć, jeżdżą z pracy do pracy i nie każdy ma czas na pracę społeczną, ja to rozumiem. Przy imprezach zawsze ktoś upiecze ciasto, trawę na wsi też kosimy w ramach pracy społecznej. Myślę, że będziemy coraz lepiej zgranym społeczeństwem. PJ



Przepięknie jest, tylko tlenu brak

Co chcemy władzy w Świątowidzie, czy tego żeby Świątowid grał i awansował, istniał?

Burza jaka toczy się wokół Świątowida od wielu miesięcy przestaje już bawić, wzbudzać sensację.

Dla mnie rzeczą niezrozumiałą jest fakt, że nawet kibice, którzy - jak sami mówią - że chodzi im o dobro Świątowida utworzyli dwa obozy, między którymi bryluje Pan Burmistrz i to On najlepiej się w tej grze bawi.

Jestem kibicem Świątowida, lubię piłkę nożną, od najmłodszych swoich lat kibicowałam naszej Narodowej Reprezentacji, Górnikowi Zabrze i oczywiście Świątowidowi. Reprezentacja pozostała. Górnik Zabrze wyparła Legia, Wisła Kraków, ale najwierniejszym kibicem jestem dla Świątowida. Czy Świątowid przegrywał, czy też brylował na boisku, zawsze to jest mój Świątowid.

Dziś serce mi krwawi, gdy widzę i słyszę co się dzieje. Żądam zmian poprzez wyrzucenie starego Zarządu. Objąć władzę - co to da? Czy będzie lepiej? Aktualny Zarząd doprowadził w ostatnim sezonie do długo oczekiwanego awansu drużyny seniorów i juniorów starszych - czy to złe, czy należy go karać i wyrzucić?

Tylko za co? Za to że przeżyliśmy chwile radości, zwłaszcza w Starej Dąbrowie, gdy awans do V ligi został przypieczętowany 9 bramkami?! Ja tam byłam, byłam też na pierwszym meczu, jaki został rozegrany po awansie na naszym boisku. Na tym meczu nie było nikogo z naszych władz, nie było gratulacji, podziękowań - bo przecież nikt nie poprosił władzy, żeby to zrobiła, a władza nie wie co się dzieje w ich mieście, gminie (zapewne awanse zdarzają się co sezon, to takie banalne). Tych co zwyciężają, przynoszą chlubę miastu nie daje się nagrody tylko karze - mam na myśli naszych juniorów Świątowida, dla których awans do ligi wojewódzkiej zakończył się wycofaniem zespołu z dalszych rozgrywek - można i tak młodych ludzi przygotowywać do dorosłego życia.

Nie chcę tu jątrzyć, skłócać, szukać winnych, ale chcę jasno powiedzieć, że bycie członkiem jakiegokolwiek organizacji, klubu, stowarzyszenia mobilizuje i pociąga za sobą odpowiedzialność, zobowiązanie, pracę na rzecz wspólnoty, do której się przynależy. Bycie członkiem jest dobrowolne, dlatego uważam, że nie trzeba nikogo pilnować, przypominać o obowiązkach, m.in. o płaceniu składek (jest konto w banku - wpłacam, mam pokwitowanie, można również na poczcie) przychodzeniu na zebrania. Ale w tym całym bałaganie to nie jest tak ważne - służy jedynie za obronę swojego postępowania, obronę swojej racji.

Nie róbmy zawieruchy wśród nas samych, bo wszyscy w równej mierze powinniśmy poczuwać się do winy za zaistniałą sytuację, nie sławmy naszej Gminy naszego Miasta od złej strony. Należy dojść do konsensu, a co najważniejsze, to uświadomić sobie, że w tym wszystkim to nie Zarząd jest najważniejszy. W tych krzykach, grach słownych, walce o władzę, nikt nie mówi o piłkarzach, a przecież to Oni grają. Nie będzie ich - to kto wybiegnie na boisko. Czy ktoś zapytał tych chłopców - seniorów, juniorów, co Oni o tym sądzą, jakie jest ich zdanie, czego oczekują? Ja wiem, bo z dość dużą grupą rozmawiałam i wiem jaka atmosfera jest w zespole, jak wygląda współpraca z Zarządem. Możemy wybrać nowy Zarząd, ale pytanie dla KOGO? Dla samych siebie? Dla własnej przyjemności i zadowolenia? Należy sobie uświadomić i zrozumieć, że aby klub istniał muszą być piłkarze - zawodnicy i to oni mają wiele do powiedzenia, bo Zarząd na boisko nie wybiegnie. Świątowid to nie tylko Zarząd ale również zawodnicy, kibice i dopiero potem Zarząd. To kibice i Zarząd powinni zadbać o normalne warunki gry, o bezstresowość piłkarzy. Piłkarze powinni myśleć o graniu wybiegając na boisko i wiedzieć, że za nimi murem stoi Zarząd i kibice, a nie tłum skłóconych ludzi. Skąd w nas ta nienawiść do samych siebie?

A może nie trzeba usuwać starego Zarządu, jedynie w pierwszej kolejności zobowiązać go do uzu-

pełnienia swoich szeregów, zdyscyplinować Zarząd do jasnych i jawnych rozliczeń. Przecież przez pracę tego Zarządu nasi piłkarze awansowali. Dajmy im szansę dokończenia sezonu 2011/2012 - nie wyciąga się ciasta z piekarnika w połowie pieczenia. Po tych całych zawieruchach moje spostrzeżenie jest jedno i daję je pod rozwagę wszystkim, którym dobro Świątowida leży na sercu - funkcje w Zarządzie nie powinny pełnić żaden z czynnych piłkarzy, oldbojów i aktywnych trenerów, gdyż występuje wtedy konflikt interesów, a to nigdy pozytywnie nie wpłynie na sprawne funkcjonowanie klubu. Zarząd organizuje, wytycza cele zespołu, a zespół to realizuje, przecież Zarząd jest rozliczany przez Walne Zgromadzenie z realizacji zadania, a nie piłkarze.

Do znudzenia będę powtarzać ODŁOŻMY nienawiść i złość na bok, dajmy chłopakom szansę na spokojne rozpoczęcie sezonu, na uporządkowanie i w całych tych przepychankach między sobą weźmy pod uwagę zawodników, przecież to Oni grają i odnoszą sukcesy.

Szanujmy innych i samych siebie, bo przecież w tym wszystkim człowiek jest najważniejszy, nie władza, nie pieniądze, nie złośliwość, nie zdo-bycie stołka.

Grażyna Karłowska

IN MEMORIAM...

List do redakcji

Przed ubiegłorocznym Narodowym Świętem Niepodległości łobeski starosta p. Ryszard Brodziński wystosował do społeczności powiatu łobeskiego apel, który ze względu na jego wagę przytaczam w całości:

„Zwracam się z apelem do wszystkich mieszkańców Powiatu Łobeskiego o wywieszenie flag państwowych dla uczczenia świąt państwowych.

Nasze symbole państwowe to element tożsamości i przywiązania do tradycji, w obronie których miliony Polaków wal-

czyły i ginęły. Wywieszenie flagi to mały gest o wielkim znaczeniu, a widok setek flag w oknach na zawsze pozostaje w pamięci obywateli.

Bądźmy dumni z tego, że jesteście Polakami”.

Apel jakże słuszny, lecz nie spotkał się ze zbyt wielkim odzewem...

W ubiegłym roku, 1 marca, po raz pierwszy obchodzono Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

Jest to najmłodsze z siedmiu polskich świąt państwowych. Niestety w Łobzie pozostało ono kompletnie niezauważone. A właśnie w tym dniu powinny być podniesione polskie flagi na budynkach Gminy, Powiatu, szkół oraz innych jedno-

stek wymienionych w art. 7 ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych.

Z żalem stwierdzam, że wykonano, jak apeluje starosta, „małego gestu o wielkim znaczeniu”, także przez tych, którzy łaski nie robią. Po prostu mają taki ustawowy obowiązek.

Można stwierdzić, że w naszym miasteczku bohaterscy żołnierze powojennego podziemia antykomunistycznego są po raz kolejny "zabijani niepamięcią".

W grudniu ubiegłego roku także niepostrzeżenie minęła trzydziesta rocznica jednego z najbardziej tragicznych wydarzeń w naszej najnowszej historii: wprowadzenia przez

komunistów stanu wojennego.

Tylko gazetka w ulicznej gablocie jednej ze szkół podstawowych była temu wydarzeniu poświęcona.

Jakże prorocze były słowa bł. Jana Pawła II: „Naród, który nie pamięta swojej historii, nie ma także swojej przyszłości”. Ale nie jest jeszcze za późno...

Krzysztof Malinowski,
Łobez

Ps. Jak można przeczytać na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Łobzie, 3 marca odbędzie się kolejna rocznica w y z w o l e n i a Łobza. Kogo tu wyzwalało? Czyż nie trafniejsze jest słowo „zdobycia”?



Magdalena Mucha

Doczekaliśmy takich czasów, gdy ludzie, szukając perspektywy na życie, opuszczają kraj, część z nich pracuje za granicą i „zjeżdża” do kraju raz na jakiś czas, pozostawiając tu członków swoich rodzin. Ten proces obserwowałam mieszkając na Opolszczyźnie, nim Polska znalazła się w strukturach Unii Europejskiej. Wówczas już Ślązacy ostrzegali, że za ten dobrobyt, możliwość pracy za granicą (mieli taką wcześniej ze względu na podwójne obywatelstwo), płaci się niejednokrotnie bardzo wysoką cenę. W każdym niemal śląskim domu częstowano mnie niemieckimi czekoladkami i niemiecką kawą. Częstowały mnie kobiety, mężczyźni bowiem pracowali w Niemczech albo Holandii. Ostrzegano przed tym, co stanie się z rodzinami, z dziećmi. Dzieci praktycznie nie znały ojców. Ojciec to taki pan, który przyjeżdżał raz na miesiąc, czasami raz na pół roku i dawał pieniądze. Nie mieli żadnego autorytetu. Czasami słyszało się słowa: „Dawaj pieniądze i jedź już, bo nam przeszkadzasz”. Rodziny odzwyczajają się od siebie. Czasami ojcowie nie wracali już, zakładając nowe rodziny poza granicami kraju. W poczuciu wyobcowania we własnych domach, tra-

Ziemia łobeska krainą szczęścia?

cili chęć powrotu, bo co nas tak naprawdę trzyma, jeśli nie bliskość, miłość najbliższych? Tylko nieliczni mówią coś o pozytywnie pojmowanym patriotyzmie. Po wejściu Polski do Unii ten proces zaczął się w całym kraju, w szczególności w zachodniej części, gdzie do granicy jest dość blisko. Niektórzy młodzi ludzie zostawili młode żony z dziećmi, niektórzy „ściągnęli” swoje rodziny i nie zamierzają już wracać. Jak mówią – nie mają do czego. Czasami odwiedzają rodziców, póki ci jeszcze żyją. Ten proces dotyczy zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Dzieci wychowują się pod opieką jednego rodzica, albo babć, wujków, bez miłości najbliższych: matki, ojca, bez ich codziennej troski w ciągłej tęsknocie, co z kolei rodzi bunt. W jak trudnej sytuacji musi być matka, która postanawia zostawić dzieci i opiekować się starszymi ludźmi gdzieś w Niemczech, Hiszpanii czy Włoszech, czy też fabrykach, w których muszą zakładać ciężkie buty z okuciami, by nie zmiażdżyło im stóp, bo nikt odszkodowania im nie zapłaci. I nie ma co mówić, że za darmo nie pracują, jak to sołtysi podsumowali podczas sesji w Łobzie. Zapewne wolałyby wykonywać pracę za mniejsze pieniądze, ale na miejscu. Oczywiście, że nie pracują za darmo, dostają euro, ale płacą ogromną cenę – tracąc więź z najbliższymi, stąd też tra-

gedie dzieci i młodzieży, depresje, samobójstwa, bunty i rozboje. Wystarczy spojrzeć na nasze miasteczka i wsie i zobaczyć, jak pustoszeją, a tym samym jest coraz mniej osób zarabiających na nasze przyszłe emerytury, stąd wydłużenie wieku, do którego należy pracować.

W Łobzie, w którym ludzie mający coś do powiedzenia nie oferują społeczeństwu nic, co mogłoby sprawić, że czują się tutaj dobrze. Nie piszę tego po to, aby kogoś urazić, „dokopać”. To o czym piszą gazety, to często niejednostronne spojrzenie, moje własne „widzimi się”, ale głos społeczeństwa, części społeczeństwa, którymi też jesteśmy, nie obok, nie ponad, ale w. I czasami odnoszę wrażenie, że niektórzy zaczynają tracić ten kontakt z rzeczywistością. Nie można mówić, że jest dobrze, skoro nie jest najgorzej - jeszcze. Kiedy powinno rozpocząć się jakiegokolwiek działania? Gdy już ręka w nocniku?

W Łobzie „inwestycje”, jakie robi się, to budowa boisk, świetlic na wsiach oraz remonty dróg i chodników. Konsekwencją owych „inwestycji” to zarastające boiska, a świetlice, dom kultury i hala sportowa niewykorzystane do końca, bo prawdziwą inwestycją nie jest budowa boiska za kilkadziesiąt, kilkaset czy ponad milion zł i późniejsze koszty utrzymania, albo brak środków na to (jak jest na wsiach). Prawdziwą inwestycją jest późniejsza

organizacja życia społecznego na i w obiektach. Burmistrzów, dyrektorów zatrudnia społeczeństwo z podatków (i nie chciałabym, aby było czytane, że z podatków od nieruchomości, jak niegdyś mi zarzucono. Niemal całość dochodów kraju to dochody z podatków i akcyz). I to ich zadaniem jest zadbanie o tworzenie imprez kulturotwórczych, sportowych, integracyjnych, które sprawią, że ludziom zwyczajnie będzie chciało się tu żyć, przyjeżdżać, zostawiać pieniądze, budować zakłady, pensjonaty i agroturystykę. Nie wystarczy powiedzieć, że występ dzieci ze szkoły podstawowej w dniu 3 marca to kultura, z której powinniśmy się cieszyć. To nie jest powód do szczęścia, ale do rozpaczy, jeśli to ma być jedyny przejaw kultury w mieście. Nie za takie pieniądze, nas, podatników. Zbyt ciężko pracuje się na chleb i zbyt mało zarabia w naszym kraju, aby marnotrawić i nie wykorzystywać do końca potencjału tkwiącego w ludziach mieszkających na terenie powiatu. To ich zadaniem jest takie zarządzanie gminą, aby sprowadzić inwestorów, zachęcać ich, nie wystarczy jedynie podnosić podatków od nieruchomości, jako stałe źródło dochodów, gdy wciąż jesteśmy w czołówce powiatu o najwyższym bezrobociu i nie ma tu znaczenia pierwsze czy drugie, a może chwilowo czwarte miejsce.



Bezpłatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

Zapewniamy BEZPŁATNĄ NAUKĘ przez cały okres kształcenia

ogłasza nabór

Informacje i zapisy

Nowogard ul. Zielona 11, tel. 91 392 66 91

Rozpoczęcie roku szkolnego w sobotę 11 lutego godz. 8.00

www.zielona.mojaszkola.net

NIEPUBLICZNA SZKOŁA POLICEALNA

Ogłasza nabór na kierunki:

- technik ekonomista - 2 lata
- opiekun medyczny - 1 rok
- opiekun osoby starszej - 2 lata

czesne w wysokości 100 zł/m-c

(bez wpisowego i opłat za wakacje)

informacja i zapisy

Nowogard ul. Zielona 11, tel. 91 39 26 691

rozpoczęcie semestru 4 lutego 2012 r.

www.zielona.mojaszkola.net

Biznes na prowincji – Paramix

(GMINA DOBRA) Prężnie działających firm, zatrudniających wielu ludzi, w powiecie łobeskim jest jak na lekarstwo. Jednym z wyjątków jest firma Paramix z Błdkowa, która zajmuje się produkcją świec.

Wszystko zaczęło się tak naprawdę od przypadku, nigdy nie planowałam, że będę produkowała świeczki – wspomina pani Iwona Fatz, założycielka firmy. - Nie żałuję jednak, dziś jestem bardzo zadowolona, zawsze lubiłam tę pracę, choć trudne momenty w firmie także się zdarzały.

Zainteresowanie pani Fatz produkcją świeczek, nastąpiło podczas prywatnego pobytu w Danii. Na początku w firmie pracowało 7 osób, dziś firma zatrudnia około 80. Zakład kilkakrotnie zmienił swoją siedzibę, dziś w Błdkowie, znajduje się prawdziwy park maszyn, planuje się już także dalsze inwestycje i rozwój firmy. Firma Paramix specjalizuje się w produkcji świeczek, dużych, małych, owalnych, trójkątnych, zapachowych, są tu produkowane wszelkiego rodzaju bogate w kolory i kształty świece, jednak aby przedstawić ofertę firmy z pewnością zabrakło by miejsca w gazecie.

- Wszystko zaczęło się od przypadku. Po prostu kiedyś byłam prywatnie w Danii, u pana, z którym dzisiaj kooperujemy, pomyśleliśmy wtedy, że może warto otworzyć taki biznes w Polsce. Nigdy tego nie planowałam. Firmę założyłam w 1993 roku. Przez pierwszy rok siedziba firmy znajdowała się na terenie Węgorzyna, jednak nie było tam warunków do rozwoju firmy, szukałam więc innego miejsca na rozpoczęcie działalności. Zaproponowano mi możliwość kupna budynku w Dobrej. Do Błdkowa przenieśliśmy się pod koniec 1999 roku. W listopadzie zostały wyremontowane budynki i to wtedy rozpoczęliśmy produkcję w Błdkowie. Z biegiem lat firma zaczęła się rozwijać i brakowało nam miejsca. Remontowaliśmy budynki, niektóre budujemy sami od podstaw. Na dzień dzisiejszy mamy szerokie plany. Chcemy zbudować łącznik, w którym będzie się znajdować zaplecze socjalne, pomieszczenia na spożycie śniadania i nowe biura. Dodatkowo planu-

jemy wybudowanie hali, w której będziemy pakowali świeczki, następnie ma powstać magazyn – mówi szefowa Paramixu.

Świece wyprodukowane w Błdkowie trafiają głównie do Skandynawii, Obecnie firma pani Fatz ściśle współpracuje z firmą w Danii. Wyroby Paramixu można jednak zakupić w całej Europie oraz w Stanach Zjednoczonych. Jednak na rynku lokalnym raczej nie spotkamy świec z Błdkowa.

- Można powiedzieć, że nasze świece są sprzedawane już na całym świecie, łącznie z USA. Wszystkie nasze produkty początkowo trafiają do Danii, a następnie są rozprowadzane po całym świecie. Cały materiał dostajemy od naszego kontrahenta, nasza jest robocizna, przerób materiału i odesłanie z powrotem gotowych świeczek. Większość towarów trafia na rynek skandynawski - do Danii, Finlandii i Szwecji. W Łobzie nie ma naszych świeczek. Jeszcze parę lat temu było sporo butików naszego kontrahenta na terenie Polski np. w Szczecinie, stamtąd świece były rozprowadzane do mniejszych sklepów. Jednak dziś firma zmieniła politykę sprzedaży, realizujemy duże zamówienia, a nasze produkty trafiają do dużych sklepów i marketów. Taka jest właśnie tendencja dzisiejszego rynku – dodaje lokalna bizneswoman.

Początkowo w produkcję świeczek zaangażowanych było 7 osób, a wszystkie świeczki były produkowane ręcznie. Obecnie w firmie znajduje zatrudnienie około 80 osób. Zwłaszcza na początku, gdy cały cykl produkcyjny odbywał się ręcznie zatrudniane były głównie kobiety, teraz firma dysponuje imponującym parkiem maszyn i zatrudnia także mężczyzn. Załoga pracuje na dwie zmiany.

Dziś mogę zostawić firmę na kilka miesięcy i wiem, że wszystko będzie dobrze funkcjonowało, mam świetnych pracowników, samodzielnie myślą, mają bardzo często fajne pomysły – dodaje z zadowoleniem pani Fatz.

Gdy świece produkowane były ręcznie, towar wożono za granicę bussem dziś podczas zautomatyzowanej produkcji, świece liczy się w tysiącach a firma posiada własnego tira do transportu. Zdarza się, że z Błdkowa w ciągu tygodnia wyjeżdża kilka tirów z towarem za granicę naszego państwa, eksportując świece. Ilość wyprodukowanych



świec zależy od zamówienia.

Kontrahenci firmy Paramix w 2008 roku znaleźli się w pierwszej 20- tce firm w Europie najlepiej sprzedających świece. Można powiedzieć wow, jest to niewątpliwym sukcesem firmy pani Fatz. Sztuką bowiem jest wyprodukowanie dobrego towaru, dlatego w firmie Paramix stawia się na jakość produktu i przywiązuje dużą wagę do testowania świec, które sprawdzane są w akwariach. Sprawdza się czy świeczka nie kopci, czy pali się odpowiednią długość czasu, czy ma odpowiedni kolor i odpowiednią ilość parafiny. Każdy produkt jest opatrzony etykietą, na której jest np. napisane, gdzie taka świeczka może stać i co zrobić aby długo się paliła. Nie do pojęcia według właścicielki firmy jest to, że dziś w sklepach można kupić świece, które palą się tylko po kilka minut.

Z Błdkowa wyjechały także w świat świeczki o zapachu perfum znanej na całym świecie firmy Chanel. Świeczka miała ten sam zapach co perfumy, była także pięknie zapakowana – jesteśmy dumni z tego, że z naszej firmy wyszła taka seria świec – mówi Iwona.

31 stycznia 2009 r. w Łobzie odbyła się uroczystość wręczenia Nagród Specjalnych Starosty Łobeskiego – Smoków Powiatu. W kategorii Rozwój Gospodarczy nagrodę otrzymała właśnie firma Paramix z Błdkowa, prowadzona przez panią

Iwonę Fatz. Warto dodać, że firma była nominowana dwukrotnie do tej nagrody.

Jak mówi właścicielka firmy, cięższe chwile w firmie także były, jednak nigdy nie było zwrotów towaru, czy niezadowolonego kontrahenta – gorsze momenty miałam ja sama – wyjaśnia właścicielka firmy. – Na początku nie szło wszystko świetnie, pracowałam wiele godzin, człowiek był przemęczony, pojawiały się chwile wątplenia, zwłaszcza, gdy musiałam iść do pracy i zostawiać rodzinę w domu. Początkowe lata były - można powiedzieć - trochę oderwane od rzeczywistości. Myślę jednak, że każdy ma wloty i upadki, to normalne. Dziś jestem szczęśliwa, lubię swoją pracę, zawsze ją lubiłam.

Właścicielka firmy pomaga także lokalnej społeczności. Lekkoatleci z zespołu ARBOD są systematycznie wspierani przez firmę Paramix – te dzieci naprawdę są świetne, odnoszą wiele sukcesów, to bardzo budujące – dodaje właścicielka Paramix'u. Firma z Błdkowa pomaga finansowo także przy organizacji Jarmarku Doberskiego.

Pani Iwonie Fatz należy życzyć samych sukcesów, wielu nowych pomysłów, zwłaszcza trafionych, nowych zamówień i firmy prosperującej tak jak dziś, bądź jeszcze lepiej. W powiecie łobeskim przydałoby się zdecydowanie więcej takich firm, lokalnych biznesmenów i bizneswoman. PJ

Pomnik Zwycięstwa



Historia pomnika ma swoją dość długą historię. Pierwszy projekt szczecińskiego rzeźbiarza Sławomira Lewińskiego, przedstawiający legendarną Rzepicę, nie zyskał uznania przedstawicieli władz powiatowych. Artysta przedstawił drugi projekt, kompozycję historycznych postaci symbolizujących związki Polski z Pomorzem Zachodnim. Ostatecznie jednak zdecydowano się na projekt warszawskiego rzeźbiarza Mieczysława Weltera (był on m.in. twórcą pomnika martyrologii w Trzeszczynie koło Polic). Jego projekt spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem w Łobzie. Ponad siedmiometrowej wielkości postaci: woja z czasów Bolesława Chrobrego – z mieczem i tarczą, a obok żołnierza Ludowego Wojska Polskiego z roku 1945 – w pelerynie, z pepeszą w ręku. Odsłonięcie pomnika miało miejsce w dniu 7 listopada 1968 roku. Pomnik został sfinansowany w całości ze składek mieszkańców, otoczenie zagospoda-

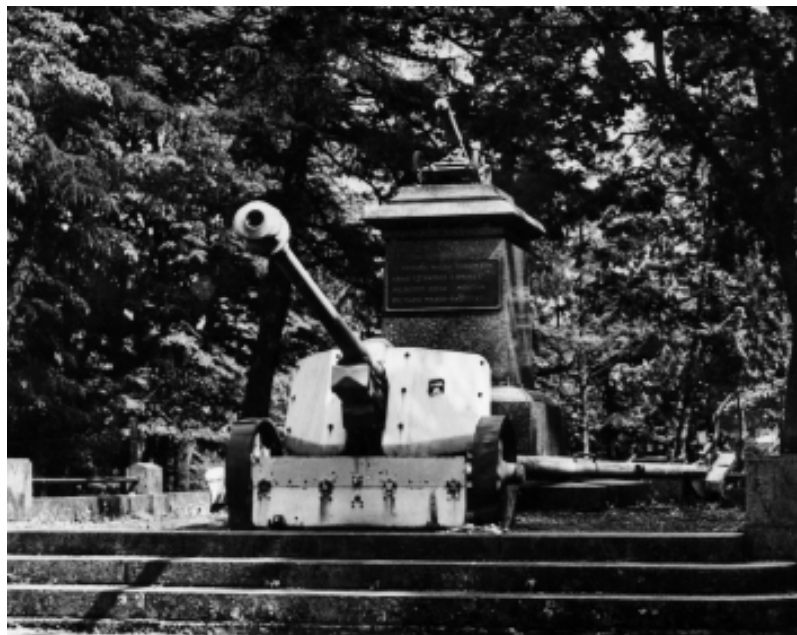
rowano, powszechną wówczas metodą, tzw. czynów społecznych.

Pomnik stanął w miejscu dawnego pomnika niemieckiego, na cokole którego stał po wojnie karabin maszynowy.

Mieczysław Welter ur. w 1928 r. w Śremie. Studiował w PWSP w Poznaniu na wydziale rzeźby, dalsze studia podjął i dyplom uzyskał na wydziale ASP w Warszawie. Od 1956 roku brał udział w wystawach ogólnopolskich i poza granicami Polski. Odbył podróże artystyczne po Europie, Meksyku, Korei, Mongolii i Chinach. Od roku 1960 organizował wystawy indywidualne: w Warszawie (w Zachęcie), Szczecinie, Wrocławiu, Sopocie, Krakowie, Lublinie, Opolu, Poznaniu, Gdańsku, Moskwie i Tbilisi.

Pomniki Weltera stoją m.in. w: Żaganiu, Sobiborze, Policach, Fromborku, Słupsku, Czarnoleskie, Wrześni, Salonikach, Berlinie.

Ze zbiorów MBP w Łobzie. Foto współczesne: E. Szymoniak.



Kampania - „Warto Być Dobrym”

„Dobrzy ludzie zawsze dysponują czasem dla innych” - akcja pod hasłem: Warto Być Dobrym w SP Resko

„Warto Być Dobrym” to największa, interdyscyplinarna kampania edukacyjna w Polsce, kreująca u dzieci dobre postawy, ucząca poszanowania dla innych ludzi, ich uczuć i praw, a także premiująca zachowania prospołeczne i wolontariat jako drogę do samorealizacji.

Akcja wymyślona i organizowana przez Stowarzyszenie „Przyjazna Szkoła”, została zainicjowana 10 lat temu w śląskich szkołach. W roku szkolnym 2011/2012, wprowadzona zostaje nowa, rozbudowana formuła i zwiększony zasięg do 1500 placówek, będących członkami Stowarzyszenia. Daje to grupę 500 000 dzieci i ok. 1 000 000 rodziców.

Nagrodą główną w Konkursie dla Uczestników każdej szkoły jest rower

marki KROSS, o wartości ok. 1000 zł, ufundowany przez Organizatora - Stowarzyszenia „Przyjazna Szkoła”. Głównym elementem akcji jest konkurs skierowany do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, który każda szkoła prowadzi samodzielnie na podstawie tych samych zasad i z tą samą nagrodą główną - rowerem górskim.

Każda szkoła, która weźmie udział w akcji, otrzyma od firmy FORMAT zestaw edukacyjnych programów multimedialnych do wyposażenia biblioteki szkolnej - Akademia Umysłu cz. 2, w skład którego wchodzi 3 programy: PAMIĘĆ, KONCENTRACJA, SZYBKIE CZYTANIE. Zawarte w nich ćwiczenia zwiększają zdolność zapamiętywania, wspomagają koncentrację oraz sprawne czytanie u dzieci i młodzieży.

Kampania ta realizowana jest w szkole, bo to miejsce największej ak-

tywności młodzieży, oraz przestrzeń, gdzie dokonuje się wymiana poglądów o świecie rzeczywistym. To nie tylko miejsce zdobywania wiedzy lecz środowisko gdzie kształtują się postawy młodych ludzi.

Zasady konkursu

Finałiści z poszczególnych klas (po jednej osobie na klasę) to uczniowie najlepiej ocenieni przez rówieśników ze społeczności danej klasy, spośród tych dzieci, które przystępując do akcji na początku semestru zobowiązały się do wypełnienia zadań w 3 obszarach i to zobowiązanie zrealizują:

- pomoc drugiemu człowiekowi;
- zaangażowanie w środowisko klasy, szkoły, społeczność lokalną;
- działania globalne na rzecz praw człowieka i ochrony środowiska.

Każde dziecko, które wypełni swoje zobowiązanie, otrzyma członkostwo w OKI Klubie, który został

powołany, by promować i identyfikować młodzież będącą przykładem dla innych.

Główne cele akcji to:

- wyzwolenie w młodych ludziach mody na dobro, oraz uświadomienie, że warto być dobrym, a tym dobrem można zarażać innych nawet starszych;

- pokazanie dobra i wolontariatu jako wartości, świetnej zabawy i drogi do samorealizacji;

- docenienie odpowiedzialnego i pomocnego zachowania wobec drugiego człowieka, społeczności lokalnej, świata.

Mamy nadzieję, że takim rowerem - widocznym na zdjęciu - odjedzie któryś z uczniów Szkoły Podstawowej w Resku.

Rozsiewaj wokół siebie ziarenka dobroci. Ile z siebie dajesz - tyle do ciebie wróci”. (szk)

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział I w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie na wsi – Zakrzyce (gm. Łobez) lub zamienię z dopłatą na mieszkanie w Łobzie. Tel: 661374570

Odnajmę kawalerkę w centrum Łobza. Tel. 721067675

Mieszkanie do wynajęcia w Łobzie. 2 pokoje. Tel: 604403764.

Mam do wynajęcia mieszkanie w Łobzie, tel: 880085176

Spółdzielnia Mieszkaniowa Węgorzynianka sprzeda mieszkanie 3 pokojowe, 58 mkw. Bliższe informacje tel: 913971515

Sprzedam pilnie mieszkanie 2 pokojowe bezczynszowe. Własne CO plus pomieszczenie gospodarcze. Okolice Reska. Cena 69.000 zł. Tel: 517119882

Wynajmę kawalerkę 30 mkw. w bloku w centrum Węgorzyna. Tel. 667 989 760

Sprzedam mieszkanie w Węgorzynie. Powierzchnia 53 mkw. w bloku na II piętrze, 2 pokoje, plus piwnica. Mieszkanie własnościowe spółdzielcze. Cena 125 tys. zł. Tel. 663 248 859

Wynajmę kawalerkę w centrum Łobza, I piętro, po remoncie. OD ZARAZ. Tel. 883 950 105

Mam do wynajęcia mieszkanie w Łobzie. Tel: 880085176

Wynajmę kawalerkę 30 mkw. w bloku w centrum Węgorzyna. Tel. 667 989 760

Sprzedam lub wynajmę mieszkanie 49 mkw. w Dalnie, parter. Tel. 669 947 364

Powiat gryficki

Do wynajęcia mieszkanie 2 pokojowe w centrum Gryfic, tel: 694613202

Sprzedam pilnie mieszkanie 2 pokojowe w Gryficach. Tel. 608 168 430

Wynajmę domek jednorodzinny wolno stojący w Trzebiatowie umeblowany, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc. 75 mkw. Tel. 505 389 183.

Region

Sprzedam mieszkanie spółdzielcze własnościowe w Nowogardzie, 2 pokoje, 55 mkw. Cena 125.000 zł, tel: 668927296

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam samochód ciężarowy Mercedes 11/17, 1995 rok produkcji, skrzyniowy, ładowność 5,200 kg. Tel: 913842511, 692517383.

Kupię Fiata 125 lub 126p Tel: 503789806

Sprzedam komplet opon zimowych do Poloneza, stan bardzo dobry. Tel. 504 042 532

Łobez. Sprzedam na gwarancji nowe światła i alarm do samochodu. Tel. 880 168 304.

Powiat gryficki

Kupię części do Fiata 125p, Fiata 126p, Poloneza. Tel. 503 789 806

USŁUGI

Gotówka pod zastaw samochodu (także niezarejestrowanego w Polsce) bez zaświadczeń. Tel: 600450045

Powiat łobeski

Usługi elektryczne, remonty instalacji, pomiary, uprawnienia E i D, wyniesienia układów pomiarowych na zewnątrz, instalacja tv, sieci i internetu. Tel: 691014733

Usługi elektryczne. Posiadam uprawnienia na eksploatację i dozór oraz uprawnienia pomiarowe. Tel. 691 014 733

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Łobez. Sprzedam ziemniaki jadalne Wineta. 7,50 zł za worek 15 kg. Tel (rano i wieczorem): 913976423.

Bohnhorst InterHANDEL

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owoce, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!

Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Posiadam halę do wynajęcia w Łobzie ul. Waryńskiego, 300 mkw + duży plac. Tel: 506897352

Do wynajęcia budynek usługowo-handlowo- mieszkalny w centrum Łobza. Budynek z przeznaczeniem na biura, sklepy, gabinety. Tel: 604403764.

Oddam w dzierżawę lokal, przeznaczony na działalność gospodarczą, w Łobzie, pow. 100 mkw. Tel. 882 283 333

Wynajmę lokal użytkowy w Łobzie. Tel. 505 184 497

Sprzedam ziemię 8 ha, miejscowość Budziszczce 6. tel. 91 397 5894 . Cena do uzgodnienia

Domy na wsi www.atut-dom.pl Tel. 600 265 547

Działki budowlane:
- Łobez
- Zajezerze
- Tucze nad j.Woświn
Tel. 600 265 547

Węgorzyna. Dom 200 mkw/610 mkw. Cena 430.000 zł. Tel. 600 265 547

Powiat drawski

Do wynajęcia lokal użytkowy w centrum Drawska, pl. Konstytucji 6, 18 mkw. Tel: 943632039, 796606351.

PRACA

Mężczyzna lat 27 poszukuje pracy jako kierowca lub przyuczenia do zawodu; prawo jazdy kat. B, C (E w trakcie); aktualne badania, karta kierowcy itp., język angielski w stopniu komunikatywnym; tel. 512-766-603.

Powiat łobeski

Spółdzielnia Mieszkaniowa Węgorzynianka w Węgorzynie zatrudni pracownika na stanowisku wiceprezes - księgowy. Wymagane wykształcenie co najmniej średnie, znajomość rachunkowości i finansów, umiejętność zarządzania, znajomość obsługi komputera. Podania wraz z CV należy składać w Spółdzielni Węgorzynianka w Węgorzynie ul. Runowska 20/2 do dnia 15.03.2012 r. Praca w niepełnym wymiarze godzin. Tel: 913971515

Opiekunki Niemcy. Tel. 666 096 761

INNE

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. TEL. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GO-STAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej.

Powiat gryficki

Pozbądź się stresu, bólu, cellulitu. Masaż w gabinecie 30 zł. Tel. 792 924 085.

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Kupię wózek dziecięcy najlepiej 3 w jednym. Tel. 667 329 389

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

Sprzedam silos na zboże i pasze, Zremb, stan bdb., tel. 609124162, 602347305.

MATRYMONIALNE

Powiat łobeski

Proszę o kontakt sympatyczną panią, z którą rozmawiałem przy kasie w biedronce, w Łobzie 25.02.2012 r. (sobota) o godzinie 12:30. Tel: +495258401

NAUKA

Powiat łobeski

Matematyka-pomoc. Tel. 516 166 301

Biuro ogłoszeń
Tygodnika Łobeskiego
tel. 512 138 349

Gość numer 1 Gali Sportu Powiatu Łobeskiego

Marian Woronin - najlepszy sprinter w historii polskiej lekkiej atletyki

Zawodowy sport stał się obecnie przemysłem, w którym najważniejszą motywacją są pieniądze. Gdy ja zaczynałem karierę, to ścigaliśmy się o kryształowe puchary, rywalizowaliśmy, by być po prostu lepszymi. Dla nas najważniejsza była reprezentacja Polski, koszulka z Białym Orłem - wspomina legendarny polski sprinter Marian Woronin.

Kariera Mariana Woronina rozpoczęła się w 1976 roku zakwalifikował się do polskiej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Montrealu. Ekipa lekkoatletów jak zwykle stanowiła mocne ogniwo tej drużyny.

- Po raz pierwszy miałem na wyciągnięcie ręki moich wielkich bohaterów, Irenę Szewińską czy Bronka Malinowskiego. Dla nas, młodych biegaczy, byli najwyższymi autorytetami. Wielkim przeżyciem była już sama możliwość przebywania w ich towarzystwie i podpatrywanie mistrzów przy pracy. W sztafecie zajęliśmy 4. miejsce! Wybornie.

Worek z medalami

Do historii lekkiej atletyki wdarł się przebojem. Do dziś wszyscy pamiętają datę - 9 czerwca 1984 roku. Podczas Memoriału im. Janusza Kusocińskiego w Warszawie, po jego rekordowym biegu na 100 m, zegar wskazał dokładny pomiar 9,92 sek. Zgodnie z przepisami IAAF dotyczącymi zaokrąglania czasu, wynik został oficjalnie uznany jako 10,00 sek. Nowy rekord Polski. Przez cztery lata był to rekord Europy.

- Czulem się wtedy w formie, wiedziałem, że mogę szybciej pobić, ale nie myślałem, że padnie taki wynik - Na końcówce wyraźnie odpuściłem. Wynik mógł być jeszcze lepszy.

W Montrealu Woronin wystartował w sztafecie 4x100 m. Mogłoby się wydawać, że dla dwudziestolatka zajęcie 4. miejsca było wielkim sukcesem.

- I pewnie tak jest, ale jak mawiają - lepsze jest wrogiem gorszego. Mnie marzyły się medale, hymny, bycia jeszcze lepszym, szybszym - uśmiecha się pod nosem były sprinter. - W końcu miałem tylko 20 lat, mogłem więc pozwolić sobie jeszcze na młodzieńcze marzenia.

Każdy zyciorys ma swój początek - Mariana Woronina zaczyna się w roku 1956 w Grodzisku Mazowieckim.

- Moja mama opowiadała mi, że krzyczałem najgłośniejszym głosem z oddziału położniczego, dlatego pracownicy szpitala byli bardzo się uradowali, kiedy rodzice zabrali mnie do domu. Gdy miałem 3 lata, przeprowadziliśmy się do Piastowa. Tam zaczęła się przygoda ze sportem. Po raz pierwszy poszedłem na zajęcia Szkolnego Klubu Sportowego w szkole podstawowej. I tak wszystko się zaczęło. Od początku najbardziej polubiłem biegi, zwłaszcza na krótkich dystansach. Ta chwila podniecenia przed każdym startem, troszkę strachu, niepewności. A potem już tylko jak najszybciej dobiec do mety. Dystans 60 metrów w szkole podstawowej to była moja specjalność. Choć muszę przyznać, że całkiem niezłe radziłem sobie także na dłuższych dystansach.

Nauka - chyba rzecz najważniejsza

- Po szkole podstawowej poszedłem do technikum kolejowego. Był początek lat 70., a wtedy mundur kolejarza to było coś. Zawsze marzyłem o tym, by być maszynistą. Maszynistą wprawdzie nie jestem, zostałem specjalistą z zakresu trakcji elektrycznej, ale do dziś z rozrzewnieniem wspominam szkołę średnią - śmieje się były lekkoatleta. Ukończyłem studia na Akademii Wychowania Fizycznego oraz studia podyplomowe na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ponieważ cały czas kontynuowałem karierę sportową, zainteresował się moją osobą Centralny Wojskowy Klub Sportowy „Legia”. I tak już zostało. Do końca kariery sportowej, do 1989 roku, byłem legionistą.

Hektolitra potu to tylko ktoś, kto uprawiał sport wie, ile pracy trzeba wykonać, żeby do czegoś dojść. Sukcesy Mariana Woronina okupione zostały hektolitrami potu. Sprinterzy trenowali zimą w Zakopanem, a latem w Spale. Na zgrupowania wysokogórskie wyjeżdżali przezwadnie do Font Romeu.

- Nie mieliśmy warunków, jakie dzisiaj ma nawet początkujący sprinter. Jedliśmy to, co serwowano akurat w stołówce. Najciężej było w stanie wojennym. Schabowy był rzadkością. Siłę budowaliśmy przezwadnie na kurczakach. Gdybym miał zapewnić te środki, co mają dzisiaj sprinterzy, to z pewnością pobię z 0,2 sekundy, a może

więcej, szybciej. Inaczej budowałbym siłę, miałbym masę ciała mniejszą o 5-6 kilogramów, przy większej podstawie siłowej, a co za tym idzie lepszą motorykę. Nie trenowałbym na zmęczeniu. - wylicza Marian Woronin. Wtedy nie było kompleksowej odnowy biologicznej i suplementacji. Na zgrupowanie jeden masażysta przypadał na kilkunastu sportowców. Na Zachodzie biegacze, jeszcze w czasach mojej kariery, mieli to zapewnione. Potrzebowali na osiągnięcie założenia treningowego jednego dnia, a ja trzech.

Życie po życiu, teraz innym pomaga zdobywać medale

- Zakończenie kariery przyszło nagle. Decyzję podjąłem, gdy nie zostałem powołany do kadry na Igrzyska do Seulu. Musiałem odnaleźć się w „cywilnym” życiu - wspomina legenda polskiego sprintu.

W 1989 roku rozpoczął pracę na rzecz sportu dziecięcego i młodzieżowego. Był współzałożycielem Fundacji Polskiej Lekkiej Atletyki, która stawiała sobie za cel przede wszystkim propagowanie sportu wśród dzieci i młodzieży, a także pomaganie młodym zawodnikom w trudnych początkach kariery seniorskiej.

- Wśród nich znalazły się osoby, które przynosiły i przynoszą Polsce medale na największych światowych imprezach: nie żyjąca już Kamila Skolimowska (mistrzyni olimpijska w rzucie młotem z Sydney), Monika Pyrek (brązowa medalistka MŚ), Lidia Chojecka, Piotr Ścigaczewski - długo można by wymienić.

- Najbardziej dumny jestem z zapoczątkowanych w połowie lat 90-tych, z mojej inicjatywy, Czwartków Lekkoatletycznych. Jest to inicjatywa skierowana do dzieci szkół podstawowych, które w ten sposób od najmłodszych lat uczą się sportowej rywalizacji, a przy okazji znakomicie się rozwijają. Uważam, że sport jest bardzo ważnym elementem, który powinien być obecny w życiu każdego z nas, ale właściwego znaczenia nabiera dopiero po włączeniu go do projektów profilaktyki i zapobiegania. Zdrowy tryb życia, propagowany zwłaszcza wśród młodych, jest najlepszą metodą oszczędzania państwowych funduszy.

Lamanie „setki”

Nie sposób jednak, rozmawiając



z mistrzem, nie spytać, dokąd podąża świat sprintu? Usain Bolt, jest najszybszym człowiekiem na świecie. Jamajczyk podczas Mistrzostw Świata w Berlinie wynikiem 9,58 o 0,11 sek poprawił własny rekord.

- To wspaniały rezultat, ale moim zdaniem jest do poprawienia. Czy przez Bolta? Usain jest o 10 centymetrów wyższy od Carla Lewisa, lepszą motorykę. Ma szansę pobić kolejny rekord. Jeśli będą korzystne warunki atmosferyczne, sprzyjający wiatr w dozwolonej granicy, dobra stawka sprinterów, co wiąże się oczywiście z pieniędzmi, to Jamajczyk jest w stanie uzyskać jeszcze lepszy wynik. Uważam też, że jest realna do przełamania bariera 9,50 s. Z basenu Morza Karaibskiego będzie pochodził następca Bolta. Mają predyspozycje do biegania sprintów, tak jak Kenijczycy do maratonów.

Bez dresu na sportowo

- W wolnych chwilach, staram się nadal utrzymywać formę: biegam, jeżdżę na rowerze i ćwiczę na siłowni. Kiedy z żoną znajdziemy chwilę czasu, wyjeżdżamy do naszego domku na wsi, by tam rozkoszować się pięknem przyrody i ciszą - to najlepszy sposób na naładowanie akumulatorów. Nasi dwaj synowie mieszkają w Paryżu i rzadko się z nimi widzimy. Nie chodzę już na co dzień w dresie, robiłem to przez lata. Ale to nie szata zdoła człowieka. Sportowcem zostaje się na całe życie. Tu wewnątrz - były rekordzista Europy Marian Woronin kładzie dłoń na sercu.

Rozmowę przeprowadził Przemek Walewski

Marian Woronin w Radowie Małym

Marian Woronin, legenda polskiej lekkiej atletyki, przyjął zaproszenie organizatorów V Gali Sportu Powiatu Łobeskiego i spotka się na uroczystej akademii z mieszkańcami Ziemi Łobeskiej (2 marca w Radowie Małym).

Z rąk Wielkiego Mistrza, rekordzisty Polski w biegu na 100 m, laureaci poszczególnych kategorii konkursowych otrzymają symboliczne statuetki.

Osiągnięcia sportowe Mariana Woronina

- srebrny medalista olimpijski w sztafecie 4x100 m - Moskwa 1980
- mistrz Europy w sztafecie 4x100 m - Praga 1978

- brązowy medalista Mistrzostw Europy w biegu na 100 m - Ateny 1982

- rekordzista Polski i Europy w biegu na 100 m - 10,00 sek (rekord Europy przetrwał 4 lata),

- wielokrotny złoty medalista Halowych Mistrzostw Europy na 50 m lub 60 m,

- 15-krotny mistrz Polski w biegach na 100 m, 200 m i sztafecie 4x100 m.

Rekordy życiowe Mariana Woronina na stadionie

- bieg na 100 metrów: 10,00 sek (rekord Polski) - 9.06.1984, Warszawa - bieg na 200 metrów: 20,49 sek - 1.06.1980, Warszawa w hali

- bieg na 60 metrów: 6,51 sek (rekord Polski) - 21.08.1987, Lievin (Francja)

Jest najszybszym białym biegaczem w historii światowej lekkiej atletyki na dystansie 60 m i 100 m. W jego rekordowym biegu na 100 m zegar wskazał dokładny pomiar 9,992 sek. Zgodnie z przepisami IAAF dotyczącymi zaokrąglania czasu, wynik został oficjalnie uznany jako 10,00 sek. Obecnie działacz sportowy, prezes Fundacji Polskiej Lekkiej Atletyki. Marian Woronin był inicjatorem Czwartków Lekkoatletycznych, największej masowej imprezy sportowej w kraju. Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Orderem Uśmiechu.

ZB

Foto: zawodniczki UKS Arbod Dobra z Marianem Woroninem, głównym organizatorem Czwartków Lekkoatletycznych w Warszawie. Z lewej: Milenka Sadowska z Dobrej-srebrna medalistka Finałów Ogólnopolskich w biegu na 600 m.



Uczniowie Szkoły Podstawowej i Uczniowski Klub Sportowy „Borko” w Starogardzie dziękują Marianowi Woroninowi za sprzęt lekkoatletyczny

Za kilka dni, tj. 2 marca, w Radowie Małym w hali sportowej Gimnazjum odbędzie się kolejna Gala Sportu Powiatu Łobeskiego. Jej gośćmi będą wybitni sportowcy naszego kraju: Marian Woronin - rekordzista Europy w biegu na 100 metrów, Henryk Wawrowski - 27-krotny reprezentant Polski w piłce nożnej, Aleksandra Lusina - dwukrotna mistrzyni Polski w skokach przez przeszkodę.

Cieszę się bardzo, że na Ziemi Łobeskiej będziemy gościli Mariana Woronina, osobę szczególnie bliską i lubianą przez dzieci. To dzieci odznaczyły tego sportowca Orderem Uśmiechu, to im przyrzekł być zawsze pogodnym i radość przynosić (wśród sportowców Order Uśmiechu otrzymała jeszcze tylko Otylia Jędrzejczak).

Pod koniec lat 90. byłem w Olimpijskim Ośrodku Szkolenia w Spale na szkoleniu Prezesów Uczniowskich Klubów Sportowych sekcji lekkoatletycznych. Tu w Spale, w tym czasie byli obecni najwy-

bitniejsi polscy szkoleniowcy w lekkiej atletyce, jednym z wykładowców był także Marian Woronin. Po zajęciach spotkałem się z Marianem Woroninem, aby porozmawiać między innymi o działalności Uczniowskich Klubów Sportowych, które zaczynały dopiero powstawać i miały ogromne problemy ze sprzętem sportowym, którego brakowało wszędzie, a zwłaszcza w szkołach wiejskich. Marian Woronin pod koniec naszej rozmowy wzięł ode mnie adres szkoły i obiecał, że pośle trochę sprzętu. Myślałem, że tradycyjnie (odbyłem wiele takich rozmów) wszystko skończy się na słowach, słowach, słowach.... Za kilka dni, przed budynek naszej szkoły zajechał samochód z Warszawy. Jakież było moje zdziwienie, gdy okazało się, że przywiózł sprzęt lekkoatletyczny od Mariana Woronina dla uczniów naszej szkoły. Wielką była radość moja i uczniów, gdy zobaczyliśmy nowiutki komplet płotków lekkoatletycznych, bloki startowe, zestaw do skoku wzwyż, pałeczki sztafetowe, taśmy,



Marian Woronin i Czesław Szawiel w Spale

stopery itp. Sprzęt ten jest wykorzystywany na zajęciach sportowych przez uczniów Szkoły Podstawowej w Starogardzie do dziś i do dziś pamiętamy komu zawdzięczamy ten wspaniały prezent. Panie Marianie

Woronin – jeszcze raz po latach dziękujemy.

Prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego „Borko” w Szkole Podstawowej w Starogardzie
Czesław Szawiel

V GALA SPORTU POWIATU ŁOBESKIEGO

"Najlepszy sportowiec 2011 roku"



Impreza odbędzie się 2 marca 2012 roku (piątek) o godzinie 17,00 w hali sportowej Zespołu Szkół Publicznych w Radowie Małym.

Organizatorzy

Program V GALI SPORTU POWIATU ŁOBESKIEGO "Najlepszy sportowiec 2011 roku"

Impreza pod patronatem Starosty Łobeskiego.

1. Prezentacja olimpijczyków i wybitnych sportowców Polski

- Marian WORONIN - olimpijczyk, brązowy medalista I.O. Moskwa 1980,

- Henryk WAWROWSKI - olimpijczyk, srebrny medalista I.O. Montreal 1976

- reprezentanci Polski w piłce nożnej z lat 80. i 90.

2. Wręczenie statuetek najlepszym sportowcom Powiatu Łobeskiego w 7 kategoriach

3. Wyróżnienie: Ambasador sportu Ziemi Łobeskiej Nagroda specjalna Starosty Łobeskiego

4. Oprawa artystyczna HD Dance Studio Szczecin - formacja taneczna

na, uczestnicy programu TVN "Mam talent" Agata Brzózka - występ wokalny

5. Uroczyste otwarcie kompleksu boisk Orlik 2012 w Radowie Małym

6. Mecz piłki nożnej halowej REPREZENTANCI POLSKI z lat 80. i 90. - LKS RADOWIA Radowo Małe

7. Mecz piłki nożnej halowej

POGOŃ WOMEN Ekstraklasa Kobiet - LKS RADOWIA Radowo Małe

V Gala Sportu Powiatu Łobeskiego

Lista nominowanych osób w 7 kategoriach.

Kategoria:

NAJLEPSZY SPORTOWIEC - UCZEŃ SZKOŁY PODSTAWOWEJ

- Jakub Bodys
- Kinga Borysiak
- Kacper Chodyna
- Dominik Ernst
- Karolina Gajewska
- Rafał Kasicki
- Grzegorz Latocha
- Marcin Łachański
- Karolina Puch
- Patrycja Szutkowska
- Anna Turzyńska
- Rafał Tyrański
- Roksana Wróbel

Szkoła Podstawowa Łosońnica
Szkoła Podstawowa Dobra
Szkoła Podstawowa nr 1 Łobez
Szkoła Podstawowa Runowo Pomorskie
Szkoła Podstawowa Radowo Małe
Szkoła Podstawowa Wojtaszyce
Szkoła Podstawowa Bełczna
Szkoła Podstawowa Węgorzyno
Szkoła Podstawowa Łabuń Wielki
Szkoła Podstawowa Starogard
Szkoła Podstawowa Siedlice
Szkoła Podstawowa nr 2 Łobez
Szkoła Podstawowa Resko

Kategoria:

NAJLEPSZY SPORTOWIEC - UCZEŃ SZKOŁY GIMNAZJALNEJ

- Patrycja Florczak
- Ryszard Rzepecki
- Maria Kusiewicz
- Michał Pniewski
- Łukasz Łachański
- Ernestyna Józwiakowska
- Aleksandra Romej
- Paweł Molenda

Gimnazjum Dobr - lekka atletyka
Gimnazjum Dobra - lekka atletyka
Gimnazjum Resko - lekka atletyka
Gimnazjum Resko - karate, lekka atletyka
Gimnazjum Węgorzyno - lekka atletyka
Gimnazjum Węgorzyno - lekka atletyka
Zespół Szkół Gimnazjalnych Łobez - lekka atletyka
Zespół Szkół Gimnazjalnych Łobez

- Aleksandra Brzezińska
- Patryk Wiśniowski

- piłka nożna, lekka atletyka
Zespół Szkół Publicznych Radowo Małe
- koszykówka
Zespół Szkół Publicznych Radowo Małe
- piłka nożna

Kategoria:

NAJLEPSZY SPORTOWIEC - UCZEŃ SZKOŁY PONADGIMNAZJALNEJ

- Aneta Gromek
- Kamil Oleszkiewicz
- Andżelika Lewicka
- Patryk Pańka

Zespół Szkół Resko - lekka atletyka, piłka nożna
Zespół Szkół Resko - piłka nożna
Zespół Szkół Łobez - koszykówka, lekka atletyka
Zespół Szkół Łobez - piłka nożna, szachy

Kategoria:

NAJLEPSZY SPORTOWIEC GIER ZESPOŁOWYCH

- Aleksandra Przygodzka
- Piotr Grochulski
- Jacek Kołdyj
- Marcin Leszczyński
- Dawid Ryba
- Michał Tchurz
- Marcin Stosio
- Henryk Łuczak
- Marian Śliwiński
- Mariusz Poniewiera

UKS Mini Gier Radowo - Małe koszykówka
Sarmata Dobra - piłka nożna
Sparta Węgorzyno - piłka nożna
Jastrząb Łosońnica - piłka nożna
Mewa Resko - piłka nożna
Światowid Łobez - piłka nożna
Radowia Radowo Małe - piłka mnożna
Sarmata Dobra - piłka nożna oldboje
Radowia Radowo Małe - piłka nożna oldboje
Światowid Łobez piłka - nożna oldboje

Kategoria:

NAJLEPSZY ANIMATOR SPORTU I REKRACJI

- Renata Czerwińska
- Adrian Mały
- Bogumiła Organka
- Janusz Łukomski
- Mariusz Włodarz
- Rafał Szyliński
- Tadeusz Sikora

gmina Resko
gmina Radowo Małe
gmina Węgorzyno
gmina Dobra
gmina Łobez
gmina Łobez
gmina Łobez

Kategoria główna:

NAJLEPSZY SPORTOWIEC

POWIATU ŁOBESKIEGO w 2011 roku

Nominowani do nagrody (o wyborze 3 najlepszych zadecyduje Kapituła Konkursowa):

- Mateusz Gunera
- Kinga Borysiak
- Milena Sadowska
- Justyna Romej
- Marek Ciechański

UKS Bełczna - lekka atletyka, siatkówka, badminton,
UKS Arbod Dobra - lekka atletyka,
UKS Arbod Dobra - lekka atletyka,
Olimp Łobez - lekka atletyka,
TKKF Błyskawica - kolarstwo, maratony szosowe.

Ostatnie dni głosowania

KOPON KONKURSOWY

Najpopularniejszy sportowiec powiatu według kibiców

.....
(moja kandydatura - nazwisko imię sportowca)

Nazwisko i adres Czytelnika:

.....
.....

Kupony można przynosić lub przysyłać do redakcji do czwartku do godziny 15.00.

Tygodnik Lobeski, ul. Słowackiego 6, 73-150 Łobez

Radowianki mistrzyniami Powiatu Łobeskiego w minikoszykówce

(RADOWOMAŁE) We wtorek, 21. lutego 2012 r., dziewczęta naszego powiatu rozegrały turniej minikoszykówki w ramach Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Do Radowa Małego przyjechały reprezentacje czterech szkół podstawowych:

SP nr 1 Łobez - opiekun Anna Poczykowska-Świrska

SP nr 2 Łobez - opiekun pan Andrzej Jurzysta

SP Resko - pani Monika Znamierowska

SP Węgorzyno - pan Dariusz Czajka

SP Radowo Małe - Mirosław Budzyński

Turniej otworzyła dyrektor Szkoły Pani Ewa Radanowicz, życząc dziewczętom sportowej

walki fair play. Pierwsze na parkiet wyszły dziewczęta z Radowa i Reska, młode zawodniczki gości pokazały na boisku bardzo dobre przygotowanie do turnieju. Sprawnie przeprowadzały ataki i szybko przechodziły do obrony. Mimo dobrej gry reprezentacji SP Resko, dziewczęta z Radowa kontrolowały cały przebieg spotkania, wygrywając mecz 44:2.

Następny mecz rozegrały reprezentacje SP Węgorzyno - SP NR 2 Łobez. Mecz przebiegał pod dyktando dziewczyn z Węgorzyna, które wygrały to spotkanie.



Kolejny mecz turnieju rozegrały reprezentacje SP Radowo - SP 1 Łobez, który zakończył się wygraną drużyny z Radowa 48 do 8.

W meczu finałowym reprezentacja Radowa pokonała Węgorzyno 28:10. To zwycięstwo dało awans gospodyniom do rozgrywek regionalnych.

Wyniki końcowe turnieju

1. SP Radowo Małe
2. SP Węgorzyno
3. SP Resko
4. SP 2 Łobez
5. SP 1 Łobez

Zwycięska reprezentacja szkoły w Radowie Małym grała w składzie:

Karolina Gajewska, Klaudia Tabor-ska, Pamela Jemilianowicz, Adriana Bujnowska, Karolina Kamińska, Kamila Przygocka, Aneta Lewandowska, Żaneta Niczman, Natalia Szczepańska, Monika Hlib, Kinga Dobrzańska i Jagoda Lorent.

Turniej sędziowała sędzina PZKosz. Izabela Lorent. (o)

Turniej brydża sportowego o Puchar Starosty Łobeskiego

TKKF Błyskawica w Łobzie zaprasza na otwarty Turniej Brydża Sportowego o Puchar Starosty Łobeskiego.

Turniej odbędzie się w dniu 4 marca 2012r. o godz. 10:00 w Łobeskim Domu Kultury w Łobzie.

Zgłoszenia do udziału w turnieju telefonicznie na numer 507778613 do dnia 2 marca 2012r.

Opłata startowa 15 zł od zawodnika. Młodzież ucząca się 5 zł od zawodnika.

Tradycyjnie wszyscy uczestnicy turnieju otrzymają drobne upominki.

W czasie turnieju zapewnimy



kawę, herbatę oraz ciepły posiłek.

W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy.

(www.tkkf-lobez.pl; adamku@vp.pl)

Zimowa Wędrówka Piesza nad jezioro Chełm

- Niedziela, 4 marca 2012 r.
- zbiórka - Łobez, godz. 10:00, skwer przy fontannie
- trasa: Łobez - patelnia Jahna - ścieżki leśne - most na szosie Łobez-Unimie - prawie Unimie - Góra Chełm - jezioro Chełm, hubertówka - przystań kajakowa nad Regą (okolice Unimia) - Łobez
- Dystans: 11 km
- zakończenie - godz. 15:00
- wędrówkę prowadzą: Adam Kogut i Elżbieta Jankowska-Kogut
- zrzuta: 5 zł (płatne podczas zbiórki); członkowie TKKF Łobez (składka 2012) i osoby niepełnoletnie - ulga 50 %
- ognisko turystyczne - hubertówka nad jeziorem Chełm
- zapewniamy posiłek i napoje
- w trakcie wędrówki kąpiel morsów w przerębli
- organizator: TKKF "Błyskawica" Łobez - sekcja turystyki pieszej
- informacje - Adam Kogut, tel. 607881467, adamku@vp.pl

Wędrówka odbędzie się bez względu na warunki pogodowe. Organizatorzy nie zapewniają ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków. Uczestnicy biorą udział w rajdzie na własną odpowiedzialność. Osoby nieletnie uczestniczą w rajdzie tylko pod opieką osoby dorosłej.

**NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ**
w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tyś. zł + działka
tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
e-mail: keramzytsc@wp.pl

Podaruj **1%** Podatku
dla Franusia

"MATIO"
FUNDACJA POMOCY RODZINOM
I CHORYM NA MUKOWISCYDOZĘ
Ul. Celna 6 30-507 Kraków
oraz KRS 0000097900

WPLATY PROSIMY KIEROWAĆ
KONIECZNIE Z DOPISKIEM:
DLA FRANCISZKA ŁUKSZA



1% PODATKU = 100% POMOCY

Franuś to dziesięciomiesięczny, bystry chłopczyk. Po urodzeniu wykryto u niego nieuleczalną, śmiertelną chorobę **MUKOWISCYDOZĘ**. Powoduje ona zaburzenia we wszystkich narządach, głównie układu oddechowego i pokarmowego. Choroba ta wymaga przyjmowania wielu leków oraz używania specjalistycznego sprzętu. Chcemy aby pomimo tak strasznej choroby życie naszego dziecka było choć trochę normalne.

Możesz pomóc naszemu synkowi darując mu swój 1% podatku. Dla nas to naprawdę bardzo wiele. Dzięki pieniążkom z 1% możemy zapewnić Franiowi odpowiednie leczenie, dzięki któremu dziecko może w miarę normalnie funkcjonować. Franek jak każde dziecko chce bawić się, cieszyć życiem a my pragniemy tylko zapewnić mu wszystko co do życia potrzebne...

Wszystkie zgromadzone pieniądze zostaną przeznaczone na podstawowe leczenie dziecka. Głównie na odżywkę, leki i sprzęt rehabilitacyjny. Więcej o chorobie można przeczytać na stronie Fundacji Matio www.mukowiscydoza.pl
Kontakt: Anna Łuksza tel. 509 810 793 Węgorzyno

**Dając ogłoszenie
do Tygodnika Łobeskiego**
ukáže się ono w tej samej cenie także
w trzech innych gazetach:
Tygodniku Pojezierza Drawskiego
Gazecie Gryfickiej i Wieściach Świdwińskich

To niedrogo - sprawdź.
Łobez, ul. Słowackiego 6;
tel. 91 39 73 730; e-mail: wppp1@wp.pl

Galeria tygodnika



Bartuś z rodzicami i chrzestnymi

Zdjęcie do Galerii Tygodnika można wykonać
w Foto-Video „Krzyś” w Łobzie, www.fotopyrczak.pl

TKKF Błyskawica zaprasza: turystyka - wędrownia

ZIMOWA WĘDRÓWKA PIESZA NAD JEZIORO CHEŁM Niedziela, 4 marca 2012 r.

- ❖ zbiórka – Łobez, godz. 10:00, przy fontannie
- ❖ trasa: Łobez – patelnia Jahna – ścieżki leśne – most na szosie Łobez-Unimie – prawie Unimie – Góra Chełm – jezioro Chełm, hubertówka – przystań kajakowa nad Regą (okolice Unimia) – Łobez
- ❖ dystans: 11 km
- ❖ wpisowe: 5 zł (płatne podczas zbiórki); członkowie TKKF Łobez (składka 2012) i niepełnoletni - ulga 50 %
- ❖ **zapewniamy posiłek i napoje**
- ❖ **ognisko turystyczne: hubertówka nad jez. Chełm**
- ❖ w trakcie wędrownia **kąpiel morsów w przerębli**
- ❖ wędrownię prowadzi: Adam Kogut i Elżbieta Jankowska-Kogut
- ❖ informacje – Adam Kogut, tel. 607881467, adamku@vp.pl
- ❖ organizator: TKKF „Błyskawica” Łobez – sekcja turystyki pieszej
- ❖ zakończenie – godz. 15:00



Rajd odbędzie się bez względu na warunki pogodowe. Organizatorzy nie zapewniają ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków. Uczestnicy biorą udział w rajdzie na własną odpowiedzialność. Osoby nieletnie uczestniczą w rajdzie tylko pod opieką osoby dorosłej.